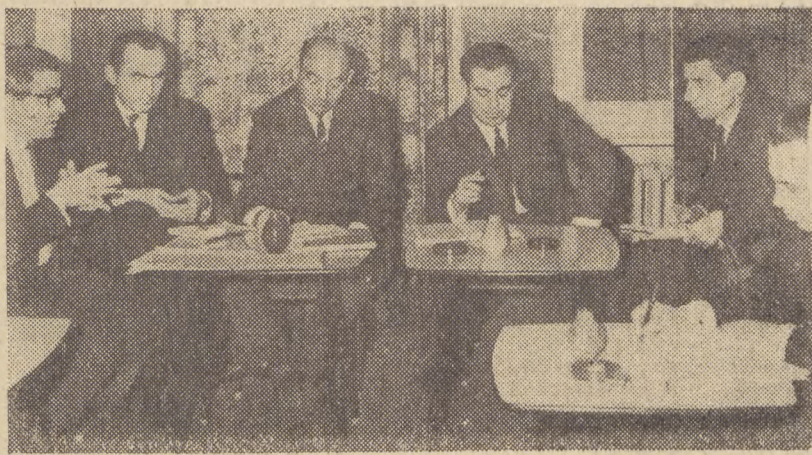


Zadania gazety w realizacji uchwał IX Plenum KC PZPR

(Inf. wł.)

REALIZACJA uchwał IX Plenum KC PZPR w Koszalińskim rolnictwie stała się tematem spotkania, które w poniedziałek, 13 bm., odbyło się z zespołem dziennikarzy naszej redakcji członkowie Biura Komitetu do Spraw Rolnictwa przy KW PZPR: sekretarz KW PZPR tow. Władysław Przygodzki, członek egzekutywy KW, dyrektor WZ PGR tow. Marian Czerwiński, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN tow. Damazy Szkopiak, kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN tow. Stanisław Grubowski i prezes WZKR tow. Stanisław Piżoń. Członkowie Biura poinformowali zespół redakcyjny o głównych kierunkach realizacji uchwał IX Plenum KC PZPR w naszym województwie, omówiono również zadania, które w związku z tym oczekują gazety. Uzgodniono plan kampanii, które na swych łamach zamierza podjąć „Głos Kształński”. Plan przewiduje m. in. otwarcie na łamach gazety ogólnowojewódzkiej dyskusji aktyw partyjno-gospodarczego głównie na temat wykorzystania rezerw w produk-

cji zbóż w koszalińskim rolnictwie, spotkania dziennikarzy i przedstawicieli władz z załogami niektórych siłowych pezerów, spotkania z młodymi rolnikami w gromadach, a także zorganizowanie konkursu o tytuł najlepszej agromówki w województwie. (L)



Na zdjęciu — członkowie Biura Komitetu do Spraw Rolnictwa przy KW PZPR dyskutują z zespołem redakcyjnym „Głosu”. Fot. J. Piątkowski



W Ruskim Brodzie (pow. Przysucha) nastąpiło odsłonięcie pomnika Braterstwa, który upamiętnia walkę miejscowej ludności z okupantem, jak również walkę żołnierzy radzieckich z wojskami hitlerowskimi w 1945 r. CAF — Wawrzynkiewicz

Marsz. Spychalski w Krainie Tysiąca Jezior

★ **TURKU (PAP)**
W piątym dniu wizyty w Finlandii minister obrony narodowej PRL, Marszałek Polski M. Spychalski, przybył do miejscowości Sakylae.
W towarzystwie naczelnego dowódcy sił zbrojnych Finlandii gen. Keinonena, Marszałek Spychalski zwiedził miejscowy garnizon.
Goście polscy byli obecni na pokazie ćwiczeń.
W godzinach popołudniowych min. Spychalski z towarzyszącymi osobami przybył do miasta Turku na południowo-zachodnim wybrzeżu Finlandii.
Poniedziałkowy program wizyty zakończyło przyjęcie wydane przez władze miejskie Turku.

SPOTKANIE Brezniew-Cedenbał

★ **MOSKWA (PAP)**
Sekretarz generalny KC KPZR L. Brezniew przyjął we wtorek pierwszego sekretarza KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, premiera Mongolii J. Cedenbała.
Rozmowa dotyczyła problemów współpracy dwustronnej oraz polityki międzynarodowej i światowego ruchu komunistycznego.

Wywiad min. A. Rapackiego

★ **WARSZAWA (PAP)**
W środę 15 bm. o godz. 19.50 nadany zostanie przez Polską Telewizję wywiad ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego, udzielony redaktorowi telewizji duńskiej, Robertowi Chrystianse-
nowi. Wywiad ten nadany zostanie w środę również w telewizji duńskiej.

Centralne obchody Dnia Nauczyciela

WARSZAWA (PAP)

W czwartek odbędą się w Warszawie centralne obchody Dnia Nauczyciela — święta wszystkich pracowników szkół i wyższych uczelni oraz placówek naukowych i opiekuńczo-wychowawczych.

W Belwederze odbędzie się uroczystość dekoracji grupy najbardziej zasłużonych nauczycieli, działaczy oświatowych i pracowników wyższych uczelni i szkolnictwa wyższego — ni wysokimi odznaczeniami państwowymi. Kilkadziesiąt osób udekorowanych zostanie przyznaniem w br. po raz pierwszy „Medalem Komisji Edukacji Narodowej”.
Po południu w Sali Kongresowej odbędzie się centralna

akademia, w której będą uczestniczyli delegacje nauczycieli z całego kraju, przemówienie wygłosi minister oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. Henryk Jabłoński.
Delegacje nauczycieli wezmą udział w wielu spotkaniach z kierownikami resortów i członkami Zarządu Głównego ZNP, organizacji młodzieżowych i społecznych.

Zanim Anglicy odejdą z Adenu



W Adenie doszło znów do walk między członkami dwóch organizacji niepodległościowych FWN

i FLOS. Anglicy oficjalnie nie mieszają się do walk, przyjęli postawę wyczekującą. Nie ulega wątpliwości, że przedłużający się okres rozmów, mających na celu zawarcie porozumienia między dwoma odłamami ruchu poludniowo-arabskiego jest im na rękę.
Na zdjęciu: żołnierze brytyjscy z bronią gotową do strzału kryją się za taksówką, w której poprzedniego dnia zginęło trzech Arabów, zastrzelonych przez Anglików, choć — jak twierdzą oficjalnie — żołnierzom angielskim zakazano otwierania ognia.
Choć brak jeszcze oficjalnego potwierdzenia, agencje zachodnie donoszą — powołując się na brytyjskie źródła rządowe — że w Londynie podjęto decyzję całkowitego wycofania się z Arabii południowej do dnia 23 bm. Możliwe jest jednak — pisze Reuter — przesunięcie tego terminu, ale nie dalej niż do 30 listopada.
Uważa się jednak za rzecz pewną, że W. Brytania wyrazi zgodę na negocjacje z FWN.
CAF — UPI

Dziś zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Od zachodu stopniowo wzrastające. Rano lokalne mgły. Miejscami niewielkie opady. W nocy przymrozki, w dzień temperatura do 10 stopni. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków południowych.



W piątek i sobotę obchody Dnia Nauczyciela odbywać się będą w województwach, powiatach i szkołach.

W SKRÓCIE

★ **WARSZAWA**

Po 10-dniowym pobycie w Związku Radzieckim powrócił do Warszawy 200-osobowa grupa młodzieży — uczestników Pociągu Przyjaźni. Młodzież polska uczestniczyła w wielu uroczystościach jubileuszowych.

★ **MOSKWA**

W ciągu ubiegłych 2 lat powierzchnia zasiewów nowych wysoko wydajnych odmian pszenicy ozimej i jarej zwiększyła się w ZSRR o 13 milionów ha. Pozwoliło to kolechom i siewcom zwiększyć w skali rocznej produkcję zbóż co najmniej o 6—8 milionów ton.

★ **KATOWICE**

W wieku 93 lat zmarł biskup Stanisław Adamski, ordynariusz diecezji katowickiej. Zmarły był seniorem episkopatu polskiego.

★ **PARYŻ**

We francuskim mieście Bordeaux otworzono wystawę fotograficzną, poświęconą życiu i działalności Marii Skłodowskiej-Curie.

Oświadczenie rządu PRL

WZWIĄZKU z aktami dalszej intensyfikacji agresji amerykańskiej przeciwko DRW, rząd DRW w deklaracji z 30 X br. zwrócił się do rządów, narodów i całej postępowej opinii świata z wezwaniem do wzmożenia walki wszystkich sił pokoju przeciwko kontynuowaniu tej agresji. W ostatnim okresie, stolica DRW — Hanoi, inne miasta i gęsto zaludnione miejscowości DRW są obiektem nieprzerwanych, terrorystycznych bombardowań przez lotnictwo amerykańskie, z masowym stosowaniem przez nie pocisków, których przeznaczeniem jest przede wszystkim rażenie i dziesiątkowanie ludności. W ten sposób imperializm amerykański podejmuje próbę biologicznego wyniszczenia narodu, którego nie jest w stanie złamać.

Naród wietnamski udowodnił w toku lat walki z brutalną agresją, że środki przemocy i gwałtu nie są w stanie zachwiać jego patriotyzmu i woli walki w obronie ojczyzny. Próby masowego wyniszczenia ludności są w istocie rzeczy dowodem bezsilności Stanów Zjednoczonych wobec narodu walczącego o swą wolność i niezawisłość.

Masowe barbarzyńskie bombardowanie terytorium DRW przez lotnictwo amerykańskie jest nowym niebezpiecznym krokiem na drodze wzmagania agresji przeciwko DRW, zaostreżenia napięcia międzynarodowego i stwarzania coraz większej groźby dla pokoju światowego. Krok ten dokonywany jest w sytuacji gdy rożlega się głos światowej opinii publicznej i liczne rządy coraz mocniej domagają się położenia kresu bombardowaniom terytorium DRW i agresji amerykańskiej w Wietnamie.

Rząd i naród polski stanowczo potępiają nowe przejawy wzmagania agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko DRW i narodowi wietnamskiemu i w pełni podzielają stanowisko rządu DRW wyrażone w deklaracji z 30 X 1967 r.

Rząd PRL domaga się bezwarunkowego, niezwłocznego zaprzestania bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu, zaprzestania stosowania metod masowego zabijania jej ludności.

Naród polski, kierując się uczuciami braterskiej solidarności z heroiczną walką narodu wietnamskiego w obronie swej ojczyzny nadal udzielać mu będzie wszechstronnego poparcia i pomocy.

Konsultacje w Białym Domu

Grzmiać działa wokół bazy USA

WASZYNGTON, PARYŻ, LONDYN (PAP)
PÓŁTORAGODZINNA rozmowa prezydenta Johnsona : przybyłym z Sajgonu ambasadorem Bunkerem zapoczątkowała serię narad i konsultacji w Waszyngtonie w sprawie wojny wietnamskiej.

W konsultacjach tych, podczas których omawiane będą wszystkie problemy związane z wojną w Wietnamie, weźmą udział sekretarz stanu Rusk, Centralnym Plaskowym na ód minister obrony McNamara oraz członkowie kolegium szefów sztabów.

Po spotkaniu z prezydentem ambasador Bunker oświadczył, że wypowiada się przeciwko

(Dokończenie na str. 2)

18-27 bm

FINAL wielkiego festiwalu

★ **KATOWICE (PAP)**

Final tegorocznego, Ogólnopolskiego Festiwalu Dramaturgii Rosyjskiej i Radzieckiej, który odbędzie się w dniach 18—27 bm. w Katowicach, poprzedziła praca komisji Ministerstwa Kultury i Sztuki, która dokonała wyboru sztuk na przedstawienia finałowe.

Tegoroczne przedstawienia festiwalowe odbywały się w całym kraju z udziałem 25 teatrów.

Wyłoniono 8 finalistów festiwalu. Prawie wszyscy uczestnicy festiwalu przedstawili bardzo ambitne spektakle. Ze względu na obchody 50. rocznicy Rewolucji Październikowej wiele teatrów sięgnęło po sztuki z dziedziny klasyki rewolucyjnej.

CAF — Japon

50 KRONIKA REWOLUCJI Prawo narodów

Czwartek, 15 listopada 1917 r.

Dążąc do uzyskania jak największego poparcia dla rządu radzieckiego różnych warstw ludności, a przede wszystkim uciskanych przez carat narodów Rosji, Rada Komisarzy Ludowych uchwaliła „Deklarację praw narodów Rosji”, gwarantującą natychmiastowe „stanowcze i bezpowrotne zniesienie ucisku narodowego”. Powołując się na uchwały I i II zjazdu rad, deklaracja głosiła, iż Rada Komisarzy Ludowych oprze swą działalność w sprawach narodowości Rosji na następujących zasadach:
„1. Równość i samodzielnność narodów. 2. Prawo narodów Rosji do swobodnego samookreślenia aż do oderwania się i utworzenia samodzielnego państwa własnego. 3. Zniesienie wszelkich narodowościowych i narodowo-wyznaniowych przywilejów i ograniczeń. 4. Swobodny rozwój mniejszości narodowościowych i grup etnograficznych, zamieszkujących Rosję”.

Ujawnione w ostatnich dniach rozbieżności w łonie kierownictwa bolszewickiego na tle stosunku do kwestii utworzenia koalicji rządowej wzmogły nadzieje prawico-

(Dokończenie na str. 3)

Przed zetemesowską debatą

(Inf. wł.) Organizacja zetemesowska Koszalińskiego przygotowuje się do konferencji wojewódzkiej. Obrady odbędą się w Koszalinie w najbliższą sobotę, a uczestniczyć w nich będzie 121 delegatów młodzieżowych reprezentujących ponad 25-tysięczną rzeszę zetemesowców. Sobotnia konferencja będzie siódmą z kolei konferencją sprawozdawczo-wyborczą organizacji zetemesowskiej Koszalińskiego.

Okres poprzedzający konferencję wypełniły przygotowania organizacyjne, połączone z powszechną dyskusją na temat roli i zadań Związku. Problemy istotne dla organizacji roztrąsano w kołach, na spotkaniach członków organizacji w szkołach i zakładach pracy, oraz na konferencjach w powiatach. Ostatnio sprawy związane z konferencją wojewódzką omawiano na spotkaniach z delegatami. Dzisiaj odbywają się podobne spotkania w Człuchowie, Złotowie, Sławnie i Miastku.

Na VII Konferencji Spraw

zdawczo-Wyborczej ZMS delegaci wybiorą nowe władze, określią kierunki działania. Na leży oczekiwać, że dyskutanci znajdą także radę na niedomogi w pracy organizacji. Członkowie Związku oczekują od swoich delegatów wystąpień rzeczowych, krytycznych i konstruktywnych. Znajac przebieg dotychczasowej dyskusji w środowisku zetemesowców można mieć nadzieję, że delegaci nie zawiodą.

Warto dodać, że najbliższa konferencja będzie łącząca powagę dyskusji z nastrojem świątecznym spotkaniem. W przerwach, między obradami, delegaci spędzą miłe chwile słuchając muzyki, obserwując popisy młodzieżowych zespołów artystycznych. (mg)

Nagroda za „Złote runo”

(Inf. wł.)

Doskonale spisali się harcerze koszalińscy uczestniczący w akcji „Złote runo”, polegającej na zbieraniu jagód i grzybów. Część zarobionych w ten sposób pieniędzy harcerze przekazali na konto pomocy dla walczącego Wietnamu. Pomoc harcerzy w tegorocznych zbiorach jagód i grzybów pozwoliła też Przedsiębiorstwu „Las” wykonać z nadwyżką plan eksportu. Dyrekcja „Lasu” przekazała ostatnio Komendzie Koszalińskiej Chorągwi ZHP serdeczne podziękowania wraz z nagrodą w wysokości 10 tys. zł, przeznaczoną dla najlepszych zbieraczy. „Las” wyraża nadzieję, że i w przyszłych latach harcerze pomogą w zbieraniu runa leśnego. (p)

Grzmia działa wokół bazy USA

(Dokończenie ze str. 1)

Żołnierzy Frontu Wyzwolenia nie są znane. Dowództwo wojsk USA zakomunikowało, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni na tamtych terenach zginęło 101 żołnierzy amerykańskich, a 521 zostało rannych.

Amerykańscy piraci po-

WYWIAD

Couve de Murville'a

★ PARYŻ (PAP)

Francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville, w rozmowie przed kamerą telewizyjną oświadczył m. in., że Francja zainteresowana jest, aby na Bliskim Wschodzie nie doszło ponownie do działań wojennych. To też postanowiła ona nie sprządać broni ofensywnych do krajów tej strefy.

W związku z kandydaturą brytyjską do EWG, Couve de Murville powtórzył znane argumenty Francji.



W 546. grze „Gryfa” stwierdzono ogółem 3.411 wygranych, w tym z 6 trafieniami i z 5 trafieniami z liczbą dodatkową — brak, z 5 trafieniami — 11 po 2.110 zł, z 4 trafieniami — 289 po 57 zł, z 3 trafieniami — 3.111 po 6 zł.

Wygrane z 5 trafieniami stwierdzono: 6 w Szczecinie, 2 w Koszalinie, 1 w Białogardzie, 1 w Szczecinku, 1 w Sławnie.

Specjalny fundusz premiowy na „G” wzrósł o kwotę 13.000 złotych i na 547. grę wynosi 141.000 zł.

Kolejne losowanie odbędzie się w Szczecinie, w sali Prez. WRN, o godz. 12. K-3333

GRUNTY PFZ CZEKAJĄ NA PŁUG • ZA NIEDBALSTWO SANKCJE KARNE •

Orki zimowe

(Inf. wł.) W OSTATNICH dniach wieś koszalińska przyspieszyła orki zimowe. W gospodarstwach chłopskich zostały one wykonane już w około 75 proc. Stosunkowo największą ziemią zaozari rolnicy w powiatach bytowskim, świdwińskim, koszalińskim i złotowskim, zaś najmniej w powiatach drawskim i kołobrzeskim.

Rolnikom indywidualnym zostało jeszcze do zaozarii około 50 tys. ha. Tempo robót nadal wymaga więc przyspieszenia. Gromadzkim radom narodowym i służba rolna winny zwrócić szczególną uwagę na wykonanie orki na gruntach PFZ, gdyż tu właśnie zaległości są największe. Trzeba poinformować rolników, że niewykonanie orki zimowych na gruntach PFZ stanowi wystarczający powód do zerwania umowy dzierżawnej i przekazania ziemi innym użytkownikom, którzy gwarantują jej lepszą uprawę. Należy również rozpocząć rozmowy z tymi rolnikami, którzy zwlekają z orkami zimowymi na własnych gruntach, jeżeli potrzeba — za-

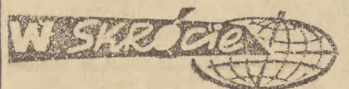
pewnie im pomoc kółek rolniczych, uprzedzić, że za niewykonanie orki grożą sankcje karne. Warto również przypomnieć, że wykorzystanie ciągników kółek rolniczych do transportu pozarolniczego jest obecnie niedopuszczalne. Wszy skie kółkowe traktory winny pracować w polu, przy orkach.

Zalogi koszalińskich pegeerów zaozariły w ubiegłym tygodniu 17 tys. ha ziemi, o 6 tys. ha więcej niż w dniach od 30 października do 5 bm. Postęp jest, ale jednak niedostateczny. Pegeery dysponują wystarczającą liczbą ciągników by w ciągu tygodnia wykonać orki na obszarze przynajmniej 30 tys. ha. W ostatnich dniach stosunkowo najbardziej wzmożło tempo zalogi pegeerów w powiecie słupskim i miasteczkim, które jeszcze w początkach ubiegłego tygodnia miały największe zaległości. Ponadto przodują w orkach zalogi gospodarstw w powiatach: świdwińskim, kołobrzeskim, szczecineckim i bytowskim. W pozostałych powiatach orki wykonane zostały w granicach 50—55 proc., zaś ogółem w województwie w 60

Prawie 3 tys. prac konkursowych

„Z przepisami ruchu drogowego na ty”

Taką nazwę nosił ogłoszony we wrześniu konkurs dla młodzieży szkolnej w województwie koszalińskim. Organizato-



★ NOWY JORK

W Komitecie Politycznym dwudziestej drugiej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych kontynuowano debatę nad sprawą polityki apartheidu, prowadzonej przez rząd Republiki Południowej Afryki. Dyskusja odbyła się pod przewodnictwem krytyki rasistów południowoafrykańskich i popierających ich mocarstw zachodnich, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii.

★ NOWY JORK

W poniedziałek wieczorem do Nowego Jorku przybyło 3 podoficerów amerykańskich, zwolnionych ostatnio z niewoli przez Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

★ PARYŻ

Sąd ateński skazał na półtora roku więzienia byłego członka parlamentu, wydawcę postępowego dziennika „Avghi” Leonidas Kyrkos za opublikowanie przez niego materiałów przed wojennym zamachem stanu 21 kwietnia br.

★ LONDYN

W Pretorii (Republika Południowej Afryki) rozpoczyna się proces 36 Afrykańczyków, którym akt oskarżenia zarzuca zorganizowanie spisku w celu obalenia rządu RPA. Oskarżonym grozi kara śmierci.

★ NOWY JORK

W amerykańskim mieście Wilberforce, stan Ohio, studenci murzyńscy zorganizowali demonstrację antyrasistowską na terenie miejscowego uniwersytetu stanowego. Doszło do gwałtownych starć z policją. Aresztowano około 30 osób.

★ PARYŻ

We Francji w regionie pirenajskim odkryto bogate złoża wolframu. Dotychczas jedynym eksporterem wolframu w Europie była Portugalia (poza tym na świecie ten cenny metal eksportują ChRL, USA i ZSRR).

proc. W analogicznym okresie w roku ubiegłym orki w pegeerach były wykonane już w 80 proc.

Mamy połowę listopada. W najbliższych dniach mogą nadejść przymrozki i znacznie utrudnią prace w polu. Zalogi pegeerów powinny więc dołożyć wysiłków, by do końca tygodnia zakończyć orki zimowe w każdym gospodarstwie. Wykonanie tego zadania jest w pełni możliwe, pod warunkiem wykorzystania wszystkich ciągników. (l.)

Piec odlewniczy z V wieku

★ GŁOGÓW (PAP)

W jednym z odbudowanych skrzydeł w Zamku Książąt Głogowskich urządzone zostało pierwsze w Polsce Muzeum Hutnictwa i Odlewnictwa.

Do najokazalszych eksponatów należy zrekonstruowany piec do uszlachetniania żelaza, znaleziony podczas prac wykopaliskowych na terenie budowy huty miedzi „Głogów” w Żukowicach. Obiekt pochodzi z drugiej połowy V wieku.

Bliski Wschód na forum Rady Bezpieczeństwa

★ NOWY JORK, PARYŻ (PAP)

Jak już informowaliśmy w poniedziałek wieczorem (czasu warszawskiego) na prośbę Zjednoczonej Republiki Arabskiej, zebrała się Rada Bezpieczeństwa.

Pierwszy zabrał głos izraelski minister spraw zagranicznych, Eban, który „kategorycznie odrzucił” rezolucję Indii, Mali i Nigerii. Rezolucja ta stawia na pierwszym miejscu konieczność ewakuacji z terytoriów arabskich sił zbrojnych agresora oraz proponuje wysłać na Bliski Wschód specjalnego przedstawiciela ONZ.

Eban ponownie starał się przerzucić na kraje arabskie odpowiedzialność za zaostrezenie sytuacji na Bliskim Wschodzie. Domagał się on bezpośrednich rokowań między Izraelem a krajami arabskimi. Sprawę wycofania wojsk izraelskich Eban uzależnia od wyników tych rokowań i zaspokojenia warunków izraelskich.

Przedstawiciel Jordanii, A. Rifai oświadczył, że obowiązkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych jest doprowadzenie do wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich okupowanych po 5 czerwca terytoriów arabskich.

Po przedstawicielu Jordanii zabrał głos delegat Bułgarii Milko Tarabanow.

Rada Bezpieczeństwa odroczyła następnie obrady do środę.

★ Grupa partyzantów arabskich zaatakowała z moździer-

Jaka to bomba?

★ BONN (PAP)

Brytyjski samolot wojskowy, który odbywał lot nad obszarami między Duesseldorffem a Krefeld, zgubił „bombę ćwiczebną”.

Dowództwo brytyjskich sił lotnictwa wojskowego ogłosiło specjalne oświadczenie wywołujące osoby, które znajdują zagubioną bombę, by nie dotykały jej.

Pożary w Australii

★ LONDYN (PAP)

Od dwóch tygodni w australijskim stanie Victoria szaleją pożary buszu — największe od wielu lat. W chwili obecnej straż pożarna próbuje ugasić 50 ognisk pożarów. Dotychczas ogień zniszczył ponad 135 tys. ha lasów i buszu. Zlokalizowanie pożarów uniemożliwia brak deszczu.

Ważki głos lewicy francuskiej

★ PRAGA (PAP)

Przebywający w Czechosłowacji przywódca Federacji Lewicy Demokratycznej i Socjalistycznej Francji — Francois Mitterrand wygłosił odczyt o problemach współczesnej Francji.

Francuska lewica — stwierdził m. in. — opowiada się za rozwiązaniem drogą rozmów między krajami Europy zachodniej i wschodniej sprawy bezpieczeństwa europejskiego. Rząd i opozycja francuska — mówił dalej Mitterrand — są zdania, że problem Odry — Nysy został definitywnie rozwiązany w końcu drugiej wojny światowej.

NASZ SASIAD

(KORRESPONDENCJA WŁASNA AGENCJI ROBOTNICZEJ Z DANII)

Stosunki polsko-duńskie liczą tysiąc lat, są więc starymi jak oba państwa. Warunkowało je bliższe sąsiedztwo — Bałtyk, nad którym leżą nasze kraje. Z nieistotnymi raczej wyjątkami były to stosunki dobre czy nawet bardzo dobre, zważywszy, że byliśmy sojusznikami w dramatycznych dla naszych narodów momentach, podczas wojen szwedzkich XVII wieku i podczas drugiej wojny światowej. Na co dzień jednak wzajemne stosunki składały się z takich elementów, jak współpraca gospodarcza, wymiana kulturalna, ruch turystyczny i kontakty polityczne. Jeśli chodzi o te ostatnie, to miniony rok jest wyjątkowo bogaty. W jego początkach bawił w Polsce premier Danii, jednocześnie podówczas minister spraw zagranicznych Jens Otto Krag. Później odwiedził Polskę ówczesny minister handlu, Dangart, a obecnie na zaproszenie duńskiego ministra spraw zagranicznych, H. Tabora, wyjechał do Danii minister Adam Rapacki.

Dania jest krajem niewielkim, o powierzchni 43 tys. km kw., zamieszkałym przez około 4,7 miliona ludzi. Składa się na ten kraj długi, wysunięty na morze Półwysep Jutlandzki, kilka dużych i wielka ilość małych wysp. Ziemia dość żyzna, choć bynajmniej nie wszędzie, zaś bogactw naturalnych Dania nie ma żadnych. Istotnym elementem jest położenie geograficzne, gdyż w Danii krzyżuje się szlak lądowy, łączący

Skandynawię z kontynentem, i morski łączący Bałtyk z resztą świata. Położenie Danii jest ważne z punktu widzenia gospodarki, jak i polityki. Ten niewielki i niebogaty kraj, który nie korzystał z kolonialnych podbojów, nie omiłały go liczne wojny, łącznie z ostatnią, osiągnął wysoki poziom gospodarczy. Pod względem dochodu narodowego na jednego mieszkańca wyprzedzają Danię jedynie USA, Ka-

nada, Szwecja i Szwajcaria. O ile wymieniona wyżej czwórka zawdzięcza swój dobrobyt w dużym stopniu wyjątkowym warunkom naturalnym i historycznym okolicznościom, to Duńczycy „dorobili się” prawie wyłącznie własną pracą i przedsiębiorczością. Siła duńskiego gospodarki było i jest nowocześnie, wyspecjalizowane rolnictwo, potrzebne przemysłowej Europie. Ale żywe wciąż jeszcze przekonanie o Danii jako kraju rolniczym od wielu już lat jest przestarzałe. W rolnictwie pracuje tylko nie wiele ponad 200 tys. ludzi, a więc około 10 proc. aktywnej gospodarczo części społeczeństwa. Co prawda grupa ta żywi aż 15 milionów ludzi i Dania jest największym eksporterem rolnym w Europie, lecz wywóz artykułów rolniczych, choć na dal ważny, stanowi już tylko około jednej trzeciej wartości całego duńskiego eksportu. Dzisiejsza Dania to kraj przemysłowo-handlowo-rolniczy.

Dania musi sprowadzać wszystkie surowce, zarówno energetyczne jak i przemysłowe, a z kolei wywozić gotowe produkty. Rozwinięty też jest import wielu gotowych produk-

Dnia 12 listopada 1967 roku zmarła po ciężkich cierpieniach

mgr Alfreda Januszewska

dyr. Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Drawsku.

W Zmarłej grono nauczycielskie traci cenioną i lubianą koleżankę a uczniowie serdecznego przyjaciela i wychowawcę.

Cześć Jej Pamięci!

GRONO NAUCZYCIELSKIE I UCZNIOWIE
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
DLA PRACUJĄCYCH
W DRAWSKU I W KALISZU POMORSKIM

50 KRONIKA REWOLUCJI

Prawa narodów

(Dokończenie ze str. 1)

wych eserowców i mieńszewików na upadek Rady Komisarzy Ludowych i wahania lewicowych eserowców co do współpracy z bolszewikami. CKW Rad Chłopskich, będąc w tym okresie całkowicie pod wpływem prawicowych eserowców, potwierdził w uchwale niemożliwość wspólnego z bolszewikami udziału w rządzie, dodając jednakże, że w wypadku gdy inne organizacje społeczne uznają tę współpracę za możliwą, nie należy temu przeciwdziałać. CKW jednak zdaje się nie być w pełni odpowiedzialny za ewentualne skutki".

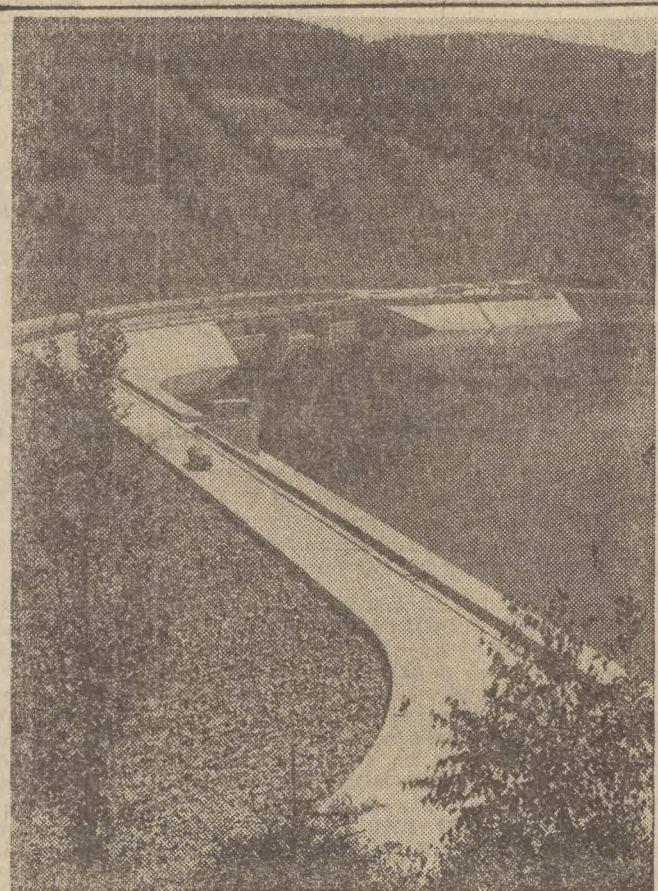
KC partii bolszewickiej obradował w tych dniach codziennie. Lenin, widząc konieczność zdecydowanego przeciwdziałania się stanowisku mniejszości i odwołania się do partii, wniósł na posiedzeniu KC rezolucję. „W sprawie opozycji w łonie KC” głoszącej:

„Komitet Centralny stwierdza, że opozycja, która się ukształtowała w łonie KC, całkowicie porzuca wszystkie podstawowe polityce bolszewizmu... powtarzając głęboko niemarksistowskie słówka o niemożliwości rewolucji socjalistycznej w Rosji, o konieczności ustąpienia wobec ultimatum i gróźb ze strony czysto wiejskiej organizacji radzieckiej... KC składa całą odpowiedzialność za hamowanie pracy rewolucyjnej oraz za karygodne w obecnej chwili wahania na tę opozycję i wzywa ją, by swe dysputy i swój sceptycyzm przeniosła na łamy prasy, usunawszy się od pracy praktycznej, w której nie wierzy... KC stwierdza raz jeszcze, że nie zdradzając hasła władzy radzieckiej nie można wyrzec się czysto bolszewickiego rządu, skoro większość II Ogólnorosyjskiego Zjazdu Rad... powierzyła władzę temu rządowi”.

Z drugiej strony rezolucja nie wykluczyła rokowań z lewicą eserowską i nie zamykała drzwi nawet przed prawicą tej partii, oczywiście z zachowaniem poprzednio przyjętych warunków. KC stwierdza raz jeszcze, że nie usuwając nikogo z II Ogólnorosyjskiego Zjazdu Rad jest i w tej chwili całkowicie gotów zgodzić się na powrót tych, którzy odeszli i uznać koalicję z ich udziałem w ramach rad, że zatem twierdzenia, jakoby bolszewicy z nikim nie chcieli dzielić władzy, są absolutnie kłamliwe”.

Rezolucja ta została przyjęta przez KC. Głosowało za nią 10 osób, przeciwko — 5 (Kamieniew, Zinowjew, Rykow, Nogin i Milutin).

JAN SOBCHAK



Fragment załazory w Tresnej, jednej z trzech elementów kaskady rzeki Soły.

(CAF — Jakubowski)

DANIA

tów (gdyż wyspecjalizowany przemysł niewielkiego kraju nie jest w stanie wytwarzać wszystkiego), np. samochodów.

W rezultacie, jak mało który kraj, jest Dania zależna od handlu zagranicznego, co — samo w sobie jest rzeczą korzystną, lecz implikuje też poważne trudności. Podział Europy na bloki gospodarcze jest dla duńskiej gospodarki wyjątkowo niewygodny. Tak samo wszelkie ograniczenie w handlu, wynikające z przesłanek politycznych czy mogące wynikać z zagrożenia wojennego uderzają ten kraj szczególnie boleśnie. To sprawia, że Dania w stopniu większym niż inne kraje zainteresowana jest we wszechstronnej, pokojowej współpracy i unikaniu napięcia w stosunkach międzynarodowych. Jak to pogodzić z przynależnością do NATO i z miarą pozostania w tej organizacji, deklarowaną przez socjaldemokratyczny rząd mimo oporu partii ludowych socjalistów, która ten rząd w zasadzie popiera?

Otóż Dania nie bardzo jesz-

cze wierzy w możliwość swojej neutralności. Duńczycy obawiają się, że w przypadku ewentualnego konfliktu zostanie ona naruszona ze względu na wyjątkowo ważne strategiczne położenie Danii. Istnieje więc wprawdzie pomysł powołania neutralnego bloku państw skandynawskich, tworzących już dość zwarty system gospodarczy, polityczny i kulturalny, lecz jest to raczej idea, a nie sprecyzowana koncepcja i wymagałoby to uzgodnienia przez wszystkie zainteresowane strony.

W decyzjach podejmowanych w Kopenhadze bierze się też pod uwagę potężnego południowego sąsiada — Niemcy zachodnie, które jednocześnie są odbiorcą poważnej części duńskiego eksportu. To się liczy, mimo iż NRF nie cieszy się w duńskim społeczeństwie sympatią. W dodatku socjaldemokraci — i wszystko co od nich na prawo — sądzą, że lepiej mieć do czynienia z Niemcami w ramach jednego bloku niż pozostawać z nimi sam na sam. Jest to zapewne rezultat długiego hodowania iluzji o skuteczności natowskiej kontroli nad NRF i niebrania pod

Zboże — kontraktacja — rezerwy

Gromada Siemysł (pow. kolobrzewski) należy do tych, które się już liczą w ogólnowojewódzkim spichrzu zbóż. Ze zbiorów w 1964 roku rolnicy z 10 wsi na terenie gromady dostarczyli państwu 1356 ton ziarna, dostawy tegoroczne, jak oceniają w geesie, wyniosą ponad 2500 ton.

W PŁONACH zbóż i dostawach dla państwa gromada przekroczyła poziom, założony w planie rozwoju na rok 1970. Opracowując plan nie brano bowiem w rachubę, że dostawa nawozów sztucznych już pod tegoroczne zbiory wyniosła ponad 100 kg w czystym składniku na hektar, ilość planowaną dopiero na koniec pięciolatki. Umocniły się również kółka rolnicze, służące rolnikom kilkudziesięcioma ciągnikami, trzema kombajnami i wieloma innymi maszynami. Rozwinęły one też usługi w wapnowaniu gleb, rozlewaniu wody amoniakalnej, chemicznej ochronie roślin itd. Przybyły także nowy bodziec, zachęcający do rozwijania produkcji zbóż — nowe warunki kontraktacji.

Nie ulega wątpliwości, że warunki te spotkały się z uznaniem ogromnej większości rolników w gromadzie. Jeżeli ze zbiorów w 1966 roku zakontraktowali oni 285 ha zbóż, to z tegorocznych już 892 ha, zaś z przyszłorocznych, jak dotąd, około 1200 ha. Ogólny obszar uprawy zbóż, według spisu w czerwcu br., wyniósł około 2300 ha, a więc obszar kontraktowany jest już stosunkowo duży.

Rozwój jest szybki i bardzo dynamiczny. Gromada dostarcza państwu sporo zboża, lecz może i powinna znacznie więcej.

Najlepsi, najbardziej świetli rolnicy w gromadzie zdecydowali się zawrzeć umowy kontraktacyjne na prawie całość obszarów zbóż uprawianych w swych gospodarstwach w roku przyszłym.

Zakontraktowałem na przyszły rok 6,5 ha, prawie wszystko co przeznaczam na uprawę zbóż — wyjaśniał nam Stanisław Chlewicki z Unieradzia. Otrzymałem na kredyt i po niższej cenie, około 6 ton nawozów sztucznych. Głęboko mam dobre, toteż spodziewam się, że dzięki lepszymu nawożeniu zbiorę po 30—32 q ziarna z ha. Zgodnie z umową mam dostarczyć państwu 10—12 q zboża z każdego zakontraktowanego hektara. Zostawiając część zbiorów na własne potrzeby, z kontraktacji i z dostaw obowiązkowych wy-

OSMY KANAŁ

Najbliżsi

W zamieszczonym wczoraj felietonie telewizyjnym na skutek nie dopatrzenia korekty nie została wydrukowana część zdania, wskutek czego straciło ono sens. Zdanie to winno brzmieć: „Zgoda, ale w jakiej proporcji mają się na przykład rowozy do liczby zawierających małżeństw, tego zda je się nam nie powiedziano, a to byłoby już bliższe prawdy”.

We wszystkich 10 wsiach powołano przewodników kontraktacji spośród rolników, lecz jak się przekonał, prowadzą ją nieeliczni. Niektórym nawet nie dostarczono egzemplarzy umów. Przewodnicy wyjaśniają, że za każdy hektar zakontraktowanego zboża przysługują zapłata i nie ma co się dziwić, że pracownicy geesu nie chcą z niej rezygnować. W rezultacie kontraktacja odbywa się poza plecami wiejskiego aktywu. Kółka rolnicze, podstawowe organizacje partyjne nie mają na jej przebieg praktycznie żadnego wpływu. W tej sytuacji wiejskie plany kontraktacji stają się fikcją.

W gromadzie Siemysł gleby są stosunkowo żyzniejsze niż w wielu innych gromadach województwa. Z 4300 ha gruntów ornych (razem z PFZ) ponad 1800 ha zaliczono do klas IIIA, IIIB i IVB, więc nadają się pod uprawę pszenicy. W tym roku średnie plony pszenicy ożmiej wyniosły w gromadzie aż 27,5 q z ha, o kilka q z ha więcej niż plony pozostałych gatunków zbóż. Już to wskazuje, że obszar uprawy pszenicy powinien być powiększany. Tymczasem... maleje. Na plan ponad 500 ha zakontraktowano z przyszłorocznych zbiorów zaledwie 270 ha. Z pszenicą nader skutecznie zaczął bowiem konkurować rzepak.

Rolnicy w gromadzie, zachęcani tegorocznymi wysokimi plonami rzepaku obsiali tą rośliną w jesieni około 600 ha, prawie trzykrotnie więcej niż przewiduje do celowy plan gromady na rok 1970. Rzecz jasna, siano więcej rzepaku, niż zobowiązywano się w umowach, a niektórzy zasiali rzepak, w ogóle nie zawierając umów kontraktacyjnych.

ERNEST SKALSKI

wiąże się bez trudu. Mam rów nież zapewniony przydział pasz treściwych. Kontraktowałem część tegorocznych zbóż i jestem zadowolony. Nie potrzebowałem na przykład jeździć do Siemysła i godzinami, jak inni, wyczekiwać w kolejce przed magazynem zbożowym. Do mojej zagrody przyjechał po zboże samochód z geesu.

Kalkulacja rozsądna. Podobnie jak Stanisław Chlewicki postąpili Wojciech Szaradowski, Józef Rybczyński, Tadeusz Marszałek z Drozdowa, Kazimierz Karwat z Siemysła —

Umowa nie wystarczy

ogółem kilkudziesięciu rolników w gromadzie. Jednocześnie jednak w każdej wsi — kilku lub kilkunastu rolników, posiadających często po 10—15 ha ziemi, nie zdecydowało się jeszcze korzystać z kontraktacji. Znamiennie, że z reguły właśnie oni stosują minimalne ilości nawozów sztucznych, osiągając plony często o połowę niższe niż ich przodkacy sąsiedzi.

Rozmawialiśmy z niektórymi spośród tych rolników. Wacław Kaczmarek z Unieradzia twierdzi, że ziarno zjadają mu dwa konie i z ledwością może wywiązać się z dostaw obowiązkowych. Po co więc utrzymuje aż dwa konie na 7 ha? Odpowiada, że nie może liczyć na terminowe wykonanie usług w polu przez miejscowe kółko Eugeniusz Jarochowski, Piotr Szyko i inni z Drozdowa wyjaśniają, że nie dysponują nadwyżkami zbóż, by je kontraktować. Z drugiej strony właśnie oni stosują bardzo mało nawozów i osiągają niskie plony. Ale też, jak dotąd, nikt nie starał się ich nauczyć racjonalnego stosowania nawozów i racjonalnej uprawy zbóż.

Z licznych rozmów wyniosłobyśmy, że rolnicy, którzy nie korzystają z kontraktacji, widzą w niej jedynie jednostronny akt sprzedaży zboża nie rozumiejąc, że dzięki pomocy państwa, przede wszystkim w postaci kredytowych dostaw nawozów po zniżonych cenach, mogą uzyskać znacznie wyższe plony na kontraktowanych obszarach.

Rzecz jasna, gospodarstwa tych rolników, a w gromadzie jest ich przynajmniej kilkadziesiąt, stanowią w produkcji zbóż znaczną rezerwę. Do nich też w pierwszej kolejności należałoby dotrzeć ze światłą radą i konkretną pomocą.

Czy się dociera? Na ogół nie. Kontraktacja zbóż w gromadzie przeprowadza magazynier, referenci geesu, częściowo agronom, z reguły czekając aż rolnicy sami zgłoszą się do nich, by zawrzeć umowy. Tymi, którzy zboże nie kontraktują, nikt się nie interesuje. Wykazu rolników, którzy jeszcze nie korzystają z przywilejów kontraktacji nie mogliśmy uzyskać w geesie, ani u gromadzkiego agronoma, ani w GRN.

W wszystkich 10 wsiach powołano przewodników kontraktacji spośród rolników, lecz jak się przekonał, prowadzą ją nieeliczni. Niektórym nawet nie dostarczono egzemplarzy umów. Przewodnicy wyjaśniają, że za każdy hektar zakontraktowanego zboża przysługują zapłata i nie ma co się dziwić, że pracownicy geesu nie chcą z niej rezygnować. W rezultacie kontraktacja odbywa się poza plecami wiejskiego aktywu. Kółka rolnicze, podstawowe organizacje partyjne nie mają na jej przebieg praktycznie żadnego wpływu. W tej sytuacji wiejskie plany kontraktacji stają się fikcją.

W gromadzie Siemysł gleby są stosunkowo żyzniejsze niż w wielu innych gromadach województwa. Z 4300 ha gruntów ornych (razem z PFZ) ponad 1800 ha zaliczono do klas IIIA, IIIB i IVB, więc nadają się pod uprawę pszenicy. W tym roku średnie plony pszenicy ożmiej wyniosły w gromadzie aż 27,5 q z ha, o kilka q z ha więcej niż plony pozostałych gatunków zbóż. Już to wskazuje, że obszar uprawy pszenicy powinien być powiększany. Tymczasem... maleje. Na plan ponad 500 ha zakontraktowano z przyszłorocznych zbiorów zaledwie 270 ha. Z pszenicą nader skutecznie zaczął bowiem konkurować rzepak.

na nieodpowiednich stanowiskach, często po owsie, w znacznym spóźnionym terminie. Niektórzy przeznaczali pod rzepak... 100 proc. swych gruntów ornych. Dodajmy też, że pod rzepaki wysiano znaczną część nawozów pobranych na kontraktację zbóż.

Można sobie wyobrazić jak wyglądałaby nasza gospodarka, gdyby podobnie postąpili rolnicy w większej liczbie gromad kraju. Mielibyśmy w Polsce kilkakrotnie więcej rzepaku niż go potrzebujemy i o wiele mniej zboża, którego ciągle mamy o wiele za mało. Rzepak bardzo trudno sprzedać za granicą, ale jeszcze trudniej... kupić zboże.

Nadmierny obszar uprawy rzepaku niekorzystnie wpły-

nie na całokształt produkcji rolnej w gromadzie, na produkcję zbóż w szczególności. Jaka perspektywa czeka gospodarstwa, które przeznaczyły pod rzepak całość lub prawie całość gruntów ornych? Skąd wezmą paszę dla inwentarza? Co się stanie, jeżeli zasiany po terminie i na nieodpowiednich stanowiskach rzepak wymarznie? Szkoda więc, że nie próbowano przekonać poszczególnych rolników, że narażają się na ogromne ryzyko.

Gromada Siemysł jest rozległa. Gospodaruje tu ponad 500 rolników, na obszarze 5 tys. ha użytków rolnych (uwzględniając PFZ). W ostatnich latach wzrost produkcji zbóż odbywał się głównie dzięki lepszymu nawożeniu i zwiększaniu plonów. Udział zbóż w strukturze zasiewów jest jednak stosunkowo mały, wynosi bowiem (wliczając PFZ) niecałe 50 proc. Można zwiększyć ten obszar. Obecnie znaczna część z ponad 1000 ha łąk i pastwisk jest zabagnionych, wymaga melioracji, lepszego nawożenia i pielęgnacji. Wielu rolników w ogóle nie wykorzystuje łąk, zaś pasze dla inwentarza produkuje na gruntach ornych, ograniczając w ten sposób obszar uprawy zbóż. Rezerwy stanowią również grunty PFZ, w niektórych wsiach zagospodarowane tylko doraźnie.

Słowem, w gromadzie Siemysł można znacznie zwiększyć produkcję zbóż. Trudno jednak wymagać, by kilku lu-

dzi dotarło do każdego z ponad 500 rolników i przekonywało o korzyściach kontraktacji, każdemu z osobna dopomogło w intensyfikacji produkcji zbożowej. Można jednak oczekiwać rezultatów, jeżeli za przebieg kontraktacji, a jednocześnie i za organizację produkcji zbóż w poszczególnych wsiach poczuja się w pełni odpowiedzialne podstawowe organizacje partyjne, kółka ZSL i kółka rolnicze.

We wsi wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi. O korzyściach, płynących z kontraktacji zbóż nikt lepiej nie przekona rolnika jak jego przodujący sąsiad — wiejski przodownik kontraktacji, ściśle współdziałający z kółkiem rolniczym.

W większości wsi w gromadzie istnieją już silne kółka rolnicze, które dysponują dość licznym parkiem maszyno-

wym i stać je na coraz lepszą pomoc rolnikom. Jednakże działalność podstawowych organizacji partyjnych, kół ZSL oraz kółek rolniczych musi być ściśle związana z realizacją wiejskich planów rozwoju, zaś bardzo ważnym ogniwem tych planów jest kontraktacja zbóż. W przypadku, gdy kontraktacja ta będzie się odbywała po za plecami wiejskiego aktywu, jej zasięg i rezultaty siłą rzeczy będą ograniczone.

JERZY LESIAK

WOJEWÓDZKA MIEDZA

PRZYBĘDZIE 105 ŁÓŻEK

Lecznictwo zamknięte w Poznaniu odczuwa niedobór łóżek. Pacjenci wymagający leczenia szpitalnego niejednokrotnie muszą czekać na przyjęcie po kilkanaście dni, zwłaszcza na oddziałach internistycznych. Sytuacja poprawi się po oddaniu do użytku nowego szpitala miejskiego w 1970 r. Ale już w przyszłym roku szpitalowi im. Strusia przybędzie 105 łóżek w związku z przeniesieniem szkoły pielęgniarstwa. Zostanie tam zorganizowany m. in. oddział reumatologiczny, którego dotychczas nie ma w Poznaniu oraz oddział reanimacyjny.

(„Gazeta Poznańska”)

(DNI KSIĄŻKI SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ)

»Człowiek—świat—polityka«

★ (INF. WL.)

W dniach od 20 do 30 bm. w całym kraju obchodzone będą pod hasłem „CZŁOWIEK — ŚWIAT — POLITYKA” dni książki społeczno-politycznej. Poświęcone będą one propagowaniu wydawnictw o treści społecznej, politycznej, światopoglądowej i upowszechnianiu czytelnictwa tego rodzaju publikacji. W Koszalinie pod przewodnictwem mgra Klementa Cieślaka — zastępcy przewodniczącego Prez. WRN, ukonstytuował się wojewódzki komitet obchodów tych dni, w skład którego weszli przedstawiciele zainteresowanych instytucji i placówek kulturalno-oświatowych.

W opracowanym planie działania przewiduje się wiele spotkań z autorami wydawnictw społeczno - politycznych, z przedstawicielami Wydawnictwa „Wiedza Powszechna”, rektorami „Polityki”.

Temat „Człowiek — świat — polityka”, oraz związany z nim przegląd wydawnictw społeczno-politycznych omówiony zostanie w czasie specjalnych seminariów dla bibliotekarzy, a jeź szkoleniowych w organizacjach partyjnych, młodzieżowych, lekcji języka polskiego, historii, wychowania obywatelskiego w szkołach, uwzględniony też będzie podczas zajęć w uniwersytetach powiatowych. Bibliotekarze wybrali np. na wieczory dyskusyjne w bibliotekach bardzo ciekawy zestaw wydawnictw. Zamierza się poprowadzić dyskusję w oparciu o publikację Azembskiego „Radzieckie ABC” cykl broszur „Wszystko o gospodarce”, reportaże A.

Brychta „Raport z Monachium” i „Mój Vietnam” (publikowane w „Kulturze”).

Dyskusje na temat wybranych książek społeczno-politycznych odbędą się również w klubach „Ruch” na wsi i w klubach GS. Powiązane będą z wystawami tych pozycji, którymi dysponują księgarnie. Wystawy książek społeczno-politycznej zorganizowane zostaną przez Wojewódzki Dom Kultury i powiatowe domy kultury, księgarnie i biblioteki. Do klubów rolników klubów „Ruch” i GS wysłane zostaną specjalne zestawy książek, które — miejmy nadzieję — znajdą wielu nabywców.

Literaturę społeczno-polityczną upowszechniać się będzie również za pośrednictwem konkursów i turniejów czytelników zarówno tych, które mają już tradycje („Złoty Kłosa dla twórcy, srebrny dla Czytelnika”, VI Turniej Czytelnicy ZMS) jak i nowych konkursów ogłaszanych głównie w szkołach.

„Ruch” przygotował kiermasze książek w 11 swoich klubach wiejskich, podobne kiermasze zorganizowane będą w zakładach pracy i szkołach.

A wszystkie te poczynania wsparte zostaną nasiloną propagandą poprzez telewizję, radio, prasę.

(TK)

Wkrótce werdykt

W końcu listopada nastąpi rozstrzygnięcie tradycyjnego Konkursu Literackiego Ziemi Koszalińskiej, organizowanego przez Wydział Kultury Prezydium WRN, Oddział Związku Literatów Polskich i Wydawnictwo Poznańskie. W tym roku przeznaczona jest nagroda 50 tys. zł.

Na konkurs wpłynęło 37 prac. Osiągnięcia w dziedzinie poezji, powieści, opowiadania, eseju oceni jury w składzie: przewodniczący — Władysław Machajek, sekretarz — Henryk Jaroszyk, oraz członkowie: Piotr Kuniewicz, Ernest Bryll, Jan Maria Gigos, Zofia Szmajs (Wydawnictwo Poznańskie).

Utwory nagrodzone, zostaną udostępnione Czytelnikom przez Wydawnictwo Poznańskie. (aka)

Na tematy dnia

Równouprawnienie dla ojca

PIERWSZEGO listopada weszły w życie przepisy, które zrównują w prawie sprawowanie opieki nad chorym dzieckiem — ojca i matkę. Obecnie lekarze będą mogli wydawać zwolnienia zarówno ojcu, jak i matce chorego dziecka, a zakłady pracy będą takie zwolnienia lekarskie honorowały. Czy kobiety są jednak w pełni zadowolone z tego równouprawnienia ojców? Niestety, nowe zarządzenie obwarowane zostało pewnymi ograniczeniami, które muszą budzić uzasadnione wątpliwości.

Czytając okólnik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, skierowany do wszystkich instytucji i zakładów pracy, odnosi się wrażenie, że osoby redagujące nowe przepisy zlekły się, iż matki zaczęły tak intensywnie wykorzystywać ojców do sprawowania opieki nad chorym potomstwem, że same nie zechcą ani jednego dnia spędzić przy łóżku chorego dziecka. Ojciec bowiem, owszem, może otrzymać zwolnienie lekarskie, ale tylko wtedy, gdy matka choruje, jest nieobecna w domu, bo akurat spędza czas na urlopie lub w delega-

cji służbowej. W przypadku natomiast, gdy matka jest obecna, ale opiekę nad chorym dzieckiem zamierza powierzyć ojcu, musi dostarczyć specjalne zaświadczenie z zakładu pracy, że... „ze względu na zajęcia zawodowe istnieją obiektywne trudności ze zwolnieniem jej od pracy na cały okres choroby dziecka lub na część tego okresu”. Innymi słowy, kobieta musi udowodnić, że jest niezbędna przy swoim warsztacie pracy. Od ojca dziecka nikt natomiast takich dowodów niezbędności nie wymaga.

Stosunki międzyludzkie w zakładach pracy nie zawsze układają się najlepiej. Niejedną kobietą wolałoby nie ujawniać swoich domowych kłopotów przed otoczeniem, ale usta wodawca jest innego zdania. To zakład pracy ma zdecydować, czy lepiej żeby dziecko pielęgnowała w chorobie sama, czy też może ją zastąpić mąż.

Prześledźmy jeszcze, co oznacza w praktyce konieczność udokumentowania owych „obiektywnych trudności” ze zwolnieniem kobiety z pracy. Dziecko niedomaga, rodzice wzywają lekarza, który zaleca pobyt w łóżku. Ojciec stwierdza, że obecnie ma trochę „luźu w pracy”, a żona np. akurat „robi bilans”, więc on zaopiekuje się chorym. Lekarz, zgodnie z obowiązującymi go nowymi przepisami, godzi się na takie rozwiązanie, ale żąda oczywiście zaświadczenia o konieczności robienia tego bilansu. Trzeba więc jeszcze raz po fatygować się do przychodni, stanąć w kolejce do rejestrarki, potem w drugiej do lekarza, przedstawić zaświadczenie i dopiero wtedy formalności stanie się zadość.

Nowy przepis jest obiektywnie dużym krokiem naprzód, uwzględniającym wieloletnie postulaty pracujących kobiet. Czy wobec tego rzeczywiście nie można się jednak obejść bez tego papierka? Zwłaszcza że w praktyce będzie on tylko komplikował sprawę z natury raczej prostej? Chyba warto raz jeszcze przyjrzeć się nowym przepisom i wykreślić z nich zbędne formalności. Matki bowiem nadal czekają na pełne równouprawnienie ojców.

ZOFIA KAMIŃSKA

Energetycy przygotowani do zimy

„Szczyt” bez deficytu

(AR). Zmrok zapada coraz wcześniej i coraz więcej energii elektrycznej zużywa ludność, przemysł, gospodarka komunalna na oświetlenie i ogrzewanie. Dla zapewnienia energetycznych potrzeb kraju trzeba dziś mocy o kilkadziesiąt megawatów większej niż w porze letniej.

Nasze elektrownie dobrze się przygotowały do jesienno-zimowego szczytu — w okresie miesięcy letnich przeprowadzono niezbędne remonty urządzeń, a nowe inwestycje zwiększyły potencjał energetyczny do ponad 11 tys. megawatów, zainstalowanych w elektrowniach. Energetyka dysponuje obecnie zrównoważonym bilansem mocy i nie ma potrzeby ograniczeń w dostawach energii elektrycznej. Na wypadek awarii zapewniona jest pomoc sąsiadów, krajów RWPG, z którymi polski system energetyczny połączony jest liniami wysokiego napięcia i sam w razie potrzeby udziela takiej pomocy sąsiadom.

Tegoroczna produkcja energii elektrycznej wyniesie około 52 miliardów kWh, co w przeliczeniu na mieszkańca daje 1465 kWh, czyli „porcję” ponad dziesięćkrotnie większą niż w okresie przedwojennym. Trzecia część energii elektrycznej wytwarzana jest w oparciu o węgiel brunatny, a największy wkład do tej produkcji wnoszą „Turów” (7,3 mld kWh) oraz „Konin” (4 mld kWh) i „Adamów” (2,2 mld kWh). Dostatek mocy pozwala dziś energetykom na ekonomiczne gospodarowanie potencjałem wytwó-

czym: w okresie niskiego zapotrzebowania na energię — w nocy, podczas świąt — wyłącza się w oparciu o wskazania maszyn matematycznych urządzenia najmniej sprawne, pracujące najdrożej. Należy tu dodać, że wielkie zasługi w rozbudowie energetyki do poziomu gwarantującego pokrycie potrzeb ma krajowy przemysł, który powiększył dostawy urządzeń prądowców z 335 MW średnio rocznie w okresie 1956—60 do 775 MW w pięcioletnim obecnym.



Świetna zabawa.

Fot. J. Piątkowski

PO ILU LATACH GRATYFIKACJA?

A. B. — Świdwin: Pracuję dwadzieścia lat w Świdwińskich Zakładach Spożywczych Przemysłu Terebowego. Czy na dwudziestelecie pracy nie przysługuje mi premia jubileuszowa? Pracodawca twierdzi, że nie.

Pracodawca ma rację, bo prawo do gratyfikacji jubileuszowej nabędzie Pani dopiero po 25 latach pracy w swym zakładzie. Przysługuje wówczas premia w wysokości 75 proc. miesięcznego wynagrodzenia. (dsz)

PRACA W GOSPODARSTWIE WŁASNYM, A RENTA

P. G. — Sławno: W 1946 roku przyjechałem z ZSRR i objąłem gospodarstwo rolne. W 1955 r. rozpocząłem pracę na stanowisku strażnika w instytucji państwowej. Za rok ukończę 65 lat — czy będę miał prawo do renty? Jak oblicza się wysokość renty?

Osobista praca we własnym gospodarstwie rolnym w latach 1946—1955 nie może być zaliczona do okresów zatrudnienia, wymaganych przy ubieganiu się o rentę. Bez znaczenia jest fakt przekazania gospodarstwa rolnego na rzecz Skarbu Państwa.

Strażnicy uzbrojeni, jak i inni pracownicy, muszą udowodnić co najmniej 25 lat pracy (najmniej (zarobkowej) w okresie całego życia, obojętnie czy bez przerwy, czy z przerwami. Z listu Pana nie wynika, czy pracował Pan kiedykolwiek jako pracownik przed przyjazdem do Polski w 1946 roku. Jeśli tak, okresy pracy

najmniej przed 1946 r. mogłyby być zaliczone do okresu pracy w NBP i w razie udowodnienia łącznie 25 lat pracy mogłyby być przyznana Panu renta starcza po osiągnięciu wieku emerytalnego, tj. 65 lat. Renta starcza jest wymierzana w zasadzie w wysokości 75 proc. przeciętnych zarobków brutto (z okresu ostatnich 12 miesięcy przed zgłoszeniem wniosku o rentę) od 1200 zł 20 proc. od nadwyżki zarobków ponad 1200 zł i 15 proc. od nadwyżki ponad 2000 zł.

W razie braku uprawnień do renty starczej będzie mógł Pan ubiegać się o rentę inwalidzką. Warunkiem jej przyznania jest udowodnienie co najmniej 5 lat pracy zarobkowej w okresie ostatnich 10 lat przed zgłoszeniem wniosku (warunek ten Pan spełnia) oraz zaliczenie przez komisję lekarską do spraw inwalidztwa do jednej z trzech grup inwalidów. Przyznana więc grupa inwalidzka decyduje o wysokości renty. Szczegółowych informacji udzieli Panu Punkt Informacyjny ZUS przy Prezydium PRN w Sławnie.

(Ter-b)

CZŁONKOSTWO SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

W. N. Ryman: Mieszkam we wsi. Czy mogę być kandydatem, a następnie członkiem spółdzielni mieszkaniowej w mieście? Jaki powinienem zgromadzić wkład mieszkaniowy? Zagadnienie rejestracji kan-

dydatów, przyjmowania członków i wysokości wkładów mieszkaniowych reguluje uchwała nr 122 RM z 22 maja 1965 roku (w sprawie zapewnienia warunków rozwoju spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego — Mon. Pol. 27, poz. 133) i uchwała nr 56 Zarządu CZ SBM z 1 sierpnia 1967 r. (w sprawie rejestracji kandydatów, przyjmowania członków, przydziału i zmiany mieszkań w spółdzielniach budownictwa mieszkaniowego).

W myśl wyżej cytowanych uchwał — osoby ubiegające się o mieszkanie spółdzielcze mogą być zarejestrowane jako kandydaci w spółdzielni mieszkaniowej, jeśli posiadają mieszkaniową książeczkę oszczędnościową. Członkiem spółdzielni natomiast może być osoba, która: a) jest wpisana do rejestru kandydatów; b) zgromadziła wkład mieszkaniowy w ustalonej przez zarząd spółdzielni wysokości; c) złożyła wniosek o przyjęcie na członka spółdzielni i wniosek o przydział mieszkania; d) w miejscowości objętych szczególnymi przepisami meldunkowymi jest zameldowana na pobyt stały lub uzyskała przyrzeczenie zameldowania.

Osoba zamieszkująca na wsi może być członkiem spółdzielni mieszkaniowej w mieście. Jedynie w miastach, w których obowiązują szczególne przepisy meldunkowe (Warszawa, Wrocław, Kraków itp.) osoba ta obowiązana jest uzyskać z prezydium właściwej rady narodowej przyrzeczenie zameldowania.

Z danych GUS

Portret sołtysa

(AR) We wszystkich województwach dobiegają końca wybory sołtysów. Równocześnie GUS przystępuje po raz pierwszy do tak szeroko zakrojonych badań nad warunkami ich życia i pracy, rolą sołtysa w społeczności wiejskiej. Badań terenowe rozpoczną się w początkach grudnia, objętych nimi będzie 40 tys. nowo wybranych sołtysów.

Ankieta składać się będzie z dwóch części. Pierwsza, poświęcona terenowi sołectwa, przyniesie informacje o ludności zamieszkałej w sołectwie, w podziale na rolniczą i pozarolniczą, stopniu mechanizacji gospodarstwa, powierzchni upraw, zasobach mieszkaniowych. Badać się będzie również wyposażenie wsi w środki łączności (telefon, przystanek kolejowy i autobusowy) oraz inne urządzenia, które mają wpływ na warunki pracy sołtysa. Uwzględniono także działalność organizacji społecznych i gospodarczych na wsi, które powinny współdziałać z sołtysiem w kształtowaniu warunków życia mieszkańców sołectwa.

Część druga ankiety, o charakterze socjologicznym, ma za zadanie zbadać status społeczny sołtysa we wsi. Oprócz danych dotyczących wieku, wykształcenia (ogólnego i rolniczego), stanu rodzinnego, badania uwzględnią również wielkość użytkowanego przez sołtysa gospodarstwa i metody gospodarki. Można więc będzie „przymierzyć” ten nowy portret sołtysa do tradycyjnego obrazu najlepszego we wsi gospodarza. Wchodzą tu w grę również zmiany w tradycjach i roli urzędu sołectwa. Przypomnijmy, że urząd ten ma w Polsce tradycje sięgające XIII wieku i ongiś była to godność dziedziczna. Wobec zmian cywilizacyjnych, nowych uprawnień i roli sołtysów, warto zbadać ich nowy status społeczny, tym bardziej, że z drugiej strony oddziaływań nań także silnie napływ na wieś przedstawicieli inteligencji i ludności pozarolniczej. Wyniki badań znane będą już w początkach roku przyszłego.

Wkłady mieszkaniowe obliczane są od kosztów budowy mieszkań i w zależności od wielkości mieszkania, jego standardu oraz wielkości miasta wkład wynosi od 15—22 proc. kosztów budowy mieszkania (dotyczy to spółdzielni typu lokatorskiego). Dla przykładu podajemy, że w Koszalinie wkład na mieszkanie M1 wynosi 10.800 zł, typu M2 — 15.500 zł, typu M3 — 20.500 zł, typu M4 — 25.200 zł, typu M5 — 28.100 zł. (ewa-b)

KURSOKONFERENCJE I DIETY

B. K. Zakład pracy wydelegował mnie do uzupełnienia szkolenia. Na każdy wyjazd otrzymuję delegację służbową, jednak przy realizacji delegacji zakład honoruje tylko zwrot kosztów podróży — nie wypłaca natomiast diet. Szkolenia są jednodniowe (raz w tygodniu) i trwają 12—13 godzin i mają charakter wyłącznie zawodowy, związany bezpośrednio z moją pracą, a nie wykształceniem ogólnym.

Przysługuja Pani również diety. Wynika to z § 29 ust. 1 uchwały nr 239 Rady Ministrów z dnia 6 sierpnia 1964 r. w sprawie niektórych zasad dotyczących prowadzenia i finansowania kursowego szkolenia dla doskonałości zawodowej (M. P. nr 58 poz. 274) cytowanej poniżej: „Koszty przejazdów na kursy lub kursokonferencje i z powrotem oraz ewentualne diety za czas przejazdu pokrywaia słuchaczom kursów jednostki kierujące na kursy lub kursokonferencje”.

(dsz)

PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGOMONTAŻOWE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W CHORZOWIE

ZAMIENI NA OKRES M-CY LIPIEC I SIERPIEŃ 1968 R. kompletnie wyposażone OBIEKTY KOLONIJNE:

- 1) W DĄBROWIE TARNOWSKIEJ nowo budowany internat z pełnym komfortem na 150 dzieci w I turnusie,
- 2) W ZAWOI k. MAKOWA PODHALAŃSKIEGO, u stóp Babiej Góry na 90 dzieci w I turnusie.

NA PODOBNE OŚRODKI W MIEJSCOWOŚCIACH NADMORSKICH. OFERTY PRZYJMUJE i udziela bliższych informacji Dział Adm.-Gosp. Przedsięb. w Chorzowie, przy ul. DZIERŻYŃSKIEGO nr 70-76, tel. 411-280. K-3321

INSPEKTORAT TERENOWY DYREKCJI BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W KOSZALINIE, UL. PARTYZANTÓW 14, telefon 53-64 zatrudni STAŻYSTÓW, EKONOMISTÓW, INŻYNIERÓW — TECHNIKÓW z uprawnieniami BRANŻY BUDOWLANEJ, ELEKTRYCZNEJ I INSTALACJI SANITARNYCH. K-3270-0

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO „JANIKOWO” W DRAWSKU POM. tel. 161 zatrudnia: GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne lub prawnicze, albo średnie plus wieloletnia praktyka na kierowniczych stanowiskach. Wynagrodzenie do 3.500 zł plus premia do 60 proc. Po okresie próbnym zapewniamy mieszkanie rodzinne. Stanowisko do objęcia od dnia 1 XII 1967 r. EKONOMISTÓW na samodzielne stanowiska. Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie plus długoletnia praktyka. Wynagrodzenie do 2.400 zł plus premia do 30 proc. K-3316-0

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE W KOSZALINIE UL. LUTYKÓW NR 4—6 zatrudni natychmiast 2 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I i II kategorią prawa jazdy. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w przedsiębiorstwie, adres jak wyżej. K-3286-0

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE POBOROWO, p-ta Trzebielino, pow. Miastko zatrudni natychmiast 3 PRACOWNIKÓW DO PRAC W OBOZIE, oraz STARSZEGO OBOROWEGO z umiejętnością obsługi dołarki mechanicznej, produkcji niemieckiej. Szkoła 8-klasowa, przedszkole, sklep, gabinet lekarski, przystanek PKS na miejscu. K-3298-0

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W WALCZU zatrudni natychmiast pracownika na stanowisko STARSZEGO ENERGETYKA (technika energetyka lub mechanika energetyka względnie mistrza energetyka) oraz pracownika na stanowisko KIEROWNIKA WARSZTATU po technikum mechanicznym. Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu. K-3322-0

PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW I USŁUG RYBACKICH „BARKA” W KOŁOBZEGU, UL. PAWŁA FINDERA NR 1, zatrudni od zaraz TRZECH INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW ze stażem pracy O SPECJALNOŚCI BUDOWNICTWA OGÓLNEGO I INSTALACJI SANITARNYCH w dziale inwestycji i remontów oraz DWÓCH INŻYNIERÓW MECHANIKÓW do pracy w Armatorskim Ośrodku Remontowym. Po okresie próbnym, istnieje możliwość uzyskania mieszkania. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-3318-0

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY W WALCZU zatrudni od zaraz 1) inżyniera mechanika lub technika mechanika na stanowisko GŁÓWNEGO MECHANIKA POM; 2) inżyniera mechanika lub technika mechanika z długoletnią praktyką technologiczną na stanowisko KIEROWNIKA WYDZIAŁU PRODUKCYJNEGO; 3) inżyniera mechanika lub technika mechanika na stanowisko KIEROWNIKA DZIAŁU INSTALACYJNO-MONTAŻOWEGO; 4) TECHNIKA MECHANIKA ze znajomością kalkulacji i normowania warsztatowego; 5) MURARZY do grupy konserwatorsko-remontowej; 6) MECHANIKÓW SILNIKOWYCH do pracy w warsztacie POM w filii Sztydłowo oraz obsługi gwarancyjnej sprzętu w terenie; 7) INŻYNIERA MECHANIKA, MECHANIZATORA ROLNICTWA lub TECHNIKA z wieloletnią praktyką na stanowisko KIEROWNIKA KT, 8) KIEROWNIKA MAGAZYNU z wykształceniem średnim lub podstawowym i wieloletnią praktyką. Warunki płacy wg Układu zbiorowego pracy dla pracowników przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa. K-3323

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE WARTKOWO pow. Kołobrzeg ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na kapitalny remont stodoły drewnianej i modernizację chlewni zarodowej. W zakres prac wchodzi roboty dekarские, cieślarskie i murarskie. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 XI 1967 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. K-3320

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi W ŚLUPSKU, UL. STARZYŃSKIEGO 3, ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu ciężarowego marki nysa, typ N-59, nr podwozia 16798, silnik gaźnikowy typ M-20, nr silnika 151512, ładowność 800 kg. Cena wywoławcza 22.200 zł. Przetarg odbędzie się dnia 30 XI 1967 r., o godz. 10, w biurze Przedsiębiorstwa. Samochód można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel, w godz. od 10 do 13. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, w kasie POZH. K-3324-0

PRZESWIETLA prywatnie lekarz rentgenolog Majewski, Ślupsk, ul. Wojska Polskiego 37. G-3462-0

ZAWIADAMIA się, że biuro Oddziału Okręgowego Stowarzyszenia Księgowych w Koszalinie przeniesiono się do lokalu przy ul. Asnyka 18. Gp-3497

DZIA 9 bm. w Koszalinie zgubił portfel z dokumentami i większą ilością gotówki. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Henryk Burek, Kurozwęz 1, poczta Rosnowo, pow. Koszalin. Gp-3501

ZGUBIONO pieczęć o treści: Zakład Ciesielski Zmarlicki Antoni Biesiekierz — Koszalin. Gp-3495

DYREKCJA I LO w Koszalinie zgłasza, że uczennica Ewa Rojek zgubiła legitymację. Gp-3498

SPRZEDAM do hodowli lisy polarne niebieskie, typu norweskiego, po licencji Lewkowicz, Białogard, Dąbrowszczaków 84. Gp-3496

SPRZEDAM norki pastele jasne i ciemne, po wysoko punktowanych rodzicach, Piotr Karol — Ślupsk, Marchlewskiego 28. Gp-3502

KUJAWY — przedmieście Inowrocławia — dom jednorodzinny, jeden hektar ogrodu — sprzedam. Ogiński, Inowrocław, Kłopot 6. G-3500

POTRZEBNY uczeń w zawodzie zdunskim, Józef Górniewicz — Wałcz, ul. Dąbrowskiego 9. G-3499

SPB przed nowym rokiem budowlanym

☆ Przy Marchlewskiego — jeszcze trzy bloki
☆ W przyszłym roku na Sobieskiego I
☆ Wzrost mocy produkcyjnej

Jedenaście budynków mieszkalnych. Łącznie 5 tys. 300 izb. Złobek, szkoła podstawowa i przedszkole, dwa pawilony handlowe. Taki będzie „stan posiadania” osiedla Sobieskiego I na Zatorzu. Zlokalizowano je między ulicami Sobieskiego, Srodkową, Zygmunta Augusta i Zółkiewskiego.

Na osiedlu Sobieskiego I — zaprojektowano bloki typu szeregowego. Technologia tej SPB jeszcze nie stosowała. Nie będzie to zadanie łatwe, zwłaszcza że w najbliższych latach SPB będzie musiało zwiększyć moc przerobową. W bieżącym roku wynosi ona 84 mln zł, w roku przyszłym wzrośnie do 90 mln zł, w 1969 do 98 mln zł, a w 1970 r. do 110 mln zł.

Rozwój budownictwa stwarza konieczność bardziej operatywnej działalności przedsiębiorstwa wykonawczego. SPB w coraz większym stopniu stosuje metody budownictwa uprzemysłowionego, mechaniczne tynkowanie pomieszczeń.

SPB czyni starania o zapewnienie wykwalifikowanej kadry. W tych dniach oddano do użytku szkołę budowlaną, zaś z końcem roku zakończona zostanie budowa hotelu robotniczego. Dużo uwagi poświęca się powiększeniu zaplecza technicznego — materiałowego. W związku z tym do roku 1970 kosztem 19 mln zł przy ul. Słonecznej będzie wybudowana baza produkcyjna. (ha)

Muszę — więc piszę

Panie Redaktorze!

Czy widział Pan wczoraj na placu Armii Czerwonej człowieka z watą w uszach? Białym, wzrokiem patrzył na ryczącą tubę czyli na głośnik, albo jak ja to nazywam „zagłusznik”. To byłem ja. Nie mogłem już w domu wytrzymać i rzucając kielbasę z cicha (miesem nie rzucać) wyskoczyłem, by się zemścić. Za te bezustanne reklamy i co pewien czas melodie — dziękuję. Ja mam w domu radio i mogę regulować. A tu na słupie...

— Jeśli jeszcze nie był — wstąpił. Nie pożałuje facygi. A gdzie? Przy al. Sienkiewicza. Wielki kiermasz...

— I tak, Panie Redaktorze, od przeszło tygodnia. Nie tylko pod moim oknem. W al. Sienkiewicza także. Pomnik mistrza drży w cokołowych posadach.

Wczoraj już nie zniosłem. Nawet o tej wacie w uszach zapomniałem. I niech Pan tylko uważa, kiedy spojrzałem na głośnik, jakiś miły głosik się w nim odezwał: „Nie patrz na mnie tak...” Ale reklama była ponad moją siłę.

Przysięgam Panu Redaktorowi, wstąpię, nie pożałuję facygi. Wpadnę z ogromną rozkoszą na ten kiermasz, kupię cztery pary męskich kalesonów i pozatykam głośniki. Wdzięczni mieszkańcy śródmieścia Słupska, postawią mi pomnik. Jeżeli można prosić, spiżowy.

A teraz naciągając mięsie nie spieszę i żegnam



Pierwsze nauczycielskie uroczystości

W powiecie słupskim rozpoczęły się już uroczystości z okazji Dnia Nauczyciela. Ubiegłej soboty taka uroczystość odbyła się w Międzyzakładowym Domu Kultury w Dębicy Kaszubskiej. Organizatorami spotkania nauczycieli przy wspólnej kolacji był miejscowy komitet rodzicielski. W imprezie uczestniczyli nauczyciele z Krzywiania, Krzywiń i Dębicy Kaszubskiej. Spotkali się oni z miejscowymi władzami gromadzkimi oraz przewodniczącym Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Czesławem Sosnowskim.

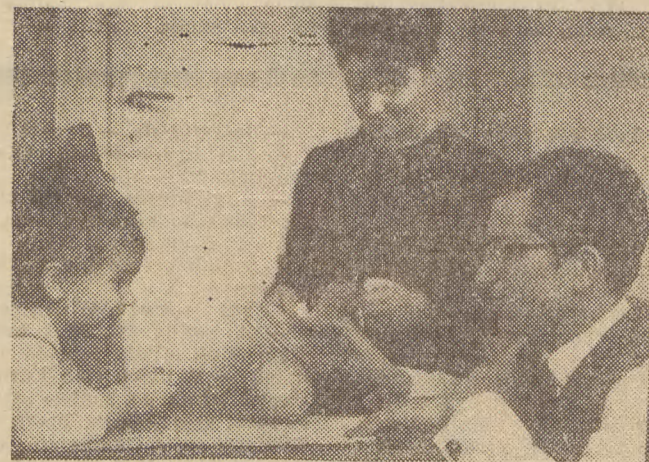
Po okolicznościowych przemówieniach nauczyciele oraz zaproszeni przez nich goście bawili się w miłej atmosferze na wieczorku tanecznym. (am)

Na rok, może na dwa...

Marzenka bawi się małym owocem dyni. Śpiewa lalkom przeboje Młynarskiego. „W co się bawić, w co się...”

— Marzenko, gdzie mamusia?

— W pracy...



Marzenka bawi się małym owocem dyni. Śpiewa lalkom przeboje Młynarskiego. „W co się bawić, w co się...”

— A tatuś?

— Z mamusią...

Maryle i Jarka znam od lat. Wtedy jednak nie było jeszcze Marzenki. Istniały tylko plany młodego małżeństwa Duchnowiczów, które w dwa mie-

siące po ślubie i w cztery po otrzymaniu dyplomów Studium Nauczycielskiego w Kolobrzegu, trafiło do Zakładu Wychowawczego w Dębicy. Zakład obchodził pięciolecie, a oni jako młodzi wychowawcy z trzęsą przystępowali do swej pierwszej pracy.

Nie mówiąc nikomu — obie cywali, że tylko spróbują. Na rok, może na dwa. Często się tak robi i myśli. Potem człowiek wpada w wir zajęć, spraw, i przyzwyczajają się, żyją.

Tak było z Marylą i Jarkiem. W zakładzie, wśród kolegów, równie młodych jak oni, wśród dzieci — znaleźli pracę, która zaczęła im bardzo odpowiadać. Zetknęli się z zagadnieniami wychowawczymi, jakich nie ma w in-

HSI donosi

Przyjemne z pożytecznym

Ostatnio, w klubie Komeny Hufca ZHP, odbyło się szkolenie drużynowych drużyn starszoharcerskich. W zajęciach oprócz drużynowych ze Słupska, wzięło udział sporo harcerzy z drużyn powiatowych. Ponieważ szkolenie trwało dwa dni, harcerze postanowili połączyć pożyteczne z przyjemnym. Pierwszego dnia wieczorem obejrzeli najnowszą sztukę wystawianą na scenie BTD pt. „Kwadratura koła”. Uprzejmiono także drugi dzień szkolenia. Podczas błyskawicznego plebiscytu harcerze zaprosili na spotkanie aktorke grającą w tej sztuce, panią Ewę Milde.

A czego się nauczyli harcerze podczas szkolenia? Przede wszystkim podsumowali niedawną akcję „Aurora”, uzupełniając sprawozdanie wspomnieniami z uroczystości chorych i centralnych. Omówiono także program turnieju pod nazwą „Pół wieku, które zmieniło świat”. Drużynowi przeprowadzają ten turniej w dwóch zespołach. Podczas szkolenia harcerze zostali jednocześnie zapoznani z regulaminem mundurowym oraz stopniami harcerskimi i instruktorskimi. Przeprowadzono także pokazową zbiórke drużyny starszoharcerskiej. Po spotkaniu z aktorką, które minęło w bardzo miłej atmosferze, odbyło się zobowiązanie instruktorskie Młodzieżowego Kregu Instruktorskiego przy LO.

Prawnik od 21 bm.

W związku z remontem lokalu redakcji „Głosu Słupskiego” prawnik wstrzymał udzielanie porad i wznowi przyjmowanie interesantów w dniu 21 bm.



Towarzysze z pegeerów

W sobotni wieczór do Międzyzakładowego Domu Kultury w Dębicy Kaszubskiej zjechali członkowie partii z siedmiu okolicznych pegeerów. Przybyli po nowe legitymacje PZPR.

Sekretarz Komitetu Gromadzkiego PZPR, tow. Henryk Osinski otworzył uroczyste zebranie. Następnie przemówił członek egzekutywy KMIP partii w Słupsku, tow. Czesław Sosnowski. Z kolei działalność 99 członków partii w dębickich pegeerach ocenił sekretarz KG partii, tow. Jan Adamiec.

Nadszedł moment najbardziej uroczysty. Najpierw nowe legitymacje otrzymali kandydaci. Było ich pięciu. M. in. zastępca dyrektora w PGR Borzęcin, młody inżynier, Wł. Zduniewicz. Potem nowe legitymacje wręczono sekretarzom POP. (am)

Fot. A. Maślankiewicz

W KRÓTKIM SKRÓCIE

KOMISJA PROPAGANDY ZMS

Dzisiaj o godz. 17 w klubie PSS przy ul. Tuwima odbędzie się pierwsze zebranie zełemesowskiej Komisji Propagandy. Podczas posiedzenia ustalone zostaną plany pracy komisji. (a)

SEKCJA BRYDZA W OGNISKU „ZDROWIE”

Na wniosek wielu sympatyków brydza sportowego — Ognisko „Zdrowie” TKKFIT wznowiło zajęcia sekcji. Zebranie organizacyjne odbędzie się dzisiaj o godz. 19.30 w Klubie Pracowników Służby Zdrowia przy ul. Tuwima 37, pierwsze piętro.

KONCERT W KLUBIE

Jak już podawaliśmy, dzisiaj w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki rozpocznie się o godzinie 19 koncert muzyki rosyjskiej i radzieckiej. W programie utwory Glinki, Czajkowskiego i Szostakowicza. Wstęp wolny.

RADIO

PROGRAM I

1322 m oraz UKF 66,17 MHz

na dzień 15 bm. (środa)

Wład.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.00, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00
1.00, 2.00, 2.55.

5.06 Rozmaitości rolnicze. 5.20 Muzyka. 5.50 Gimn. 6.10 Muzyka. 6.45 Kalendarz rad. 7.05 Muzyka i aktualności. Od godz. 7.30—15.00 na fal 1322 m przerwa. Pr. i emitowany jest na UKF rozgłosni woj. 7.30 Piosenka dnia. 7.45 Błękitna sztafeta. 8.15 Melodie rozr. 8.44 „O zdrowie człowieka”. 9.00 Kalendarz rozr. 11.00 Polska muzyka operowa. 11.40 Olsztyńska kronika kultur. 12.10 Muzyka lud. narodów radz 13.00 Pieśni. 13.15 Muzyka rozr. 13.40 Zespół akordeonistów. 14.00 List z Polski — „Nadmorska Sahara”. 14.15 Koncert. 15.05 Nasze spotkania — CSRS. 15.25 Transmisja z meczu piłkarskiego Wisła — Hamburger SC. 16.00—19.00 Popołudnie z młodzieżą. 18.45 Kurs jez. franc. 19.00 Radioreklama. 19.10 Wiejskie spotkania. 19.30 Koncert żywych. 19.45 Moto-kwadrans. 20.30—23.00 Wieczór literacko-muzyczny: 20.35 „Dwunastu” — poemat A. Błoka. 21.05 Koncert chopinowski. 21.35 Reportaż z konkursu skrzypcowego im. H. Wieniawskiego. 22.35 Studio piosenki. 23.15 Melodie tan. 0.10 Program nocny z Wrocławia.

PROGRAM II

367 m oraz UKF 69,92 MHz

na dzień 15 bm. (środa)

Wład.: 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.00, 21.00, 23.50.

5.06 Muzyka. 6.20 Gimnastyka. 7.00 Muzyka. 7.45 Piosenka dnia. 7.49 Melodie na dzień dobry. 8.15 Kurs jez. ang. 8.35 Felieton Red. Spół. 8.45 Polska muzyka lud. 9.00 Jarmark cudów. 10.05 Koncert. 10.50 „Zegnaj, Gulsary”. 11.10 Public. międzynarod. 11.20 Ułubione przeboje. 12.25 Muzyka filmowa. 12.50 Felieton. 13.00 Melodie rozr. 13.15 Muzyka francuska. 14.00 Pod niebem Hiszpanii. 14.30 Z cyklu: „Pod fabrycznym dachem”. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Koncert. 15.30 Dla dzieci starszych — „Zapraszamy na orbite”. 16.05 Public. międzynarod. 16.15—18.45 W Warszawie i na Mazowszu. 18.45 Felieton ekonom. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Zjadanie ognia” — słuch. 20.30 Muzyka. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Nowości PWM. 22.10 Rozmowa literacka. 22.52 Koncert.

PROGRAM III

na UKF 66,17 MHz w godz. 19—24

na dzień 15 bm. (środa)

19.00 Pieśni. 19.25 „Pierwsi ludzie na Księżycu”. 19.35 Spiewa D. Williams. 20.00 Polihymnia nie całkiem serio. 20.15 Latarnia Diogenesa. 20.35 Jazz. 21.00 Herbatka przy samowarze. 21.20 Gdzie jest szlagier? 21.40 Kolorowy świat sportu 21.50 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Ogród fraszek. 23.00 Muzyka nocą. 23.50 Na dobranoc.

KOSZALIN

PROGRAM

na dzień 15 bm. (środa)

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

5.36 „Szkolenie zimowe rolników” — rozmowa z z-cą kier. Wych. Roln. Prez. WRN — mgrm St. Szala. 5.46 Muzyka poranna w pr. II. 7.00 Ekspres poranny. 7.00 Przegląd aktualności Wybrzeża. 7.15 Piosenka dnia i komunikaty. 7.25 Muzyka i reklama. 7.30 Felieton Cz. Kurlaty. 8.00 „Z sekretów Polihymnii” — aud. Marii Słowik-Tworke. 8.20 „Mit Orestesa” — recenzja F. Fornalczyka. 8.30 Koncert muzyki ukraińskiej. 8.40 Serwis informacyjny dla rybaków.



15 ŚRODA LEOPOLDA

TELEFONY

97 — MO.
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe.

TAXI

51-37 — ul. Grodzka.
39-09 — ul. Starzyńskiego.
38-24 — plac Dworcowy.

DYZURY

Dyżuruje apteka nr 51 przy ul. Zawadzkiego, tel. 41-80.

WYSTAWY

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16.
— Wystawa dzieł Jana Matejki.
MUZEUM SKANSENOWSKIE W KLUKACH — nieczynne przez okres jesienno-zimowy.
KLUB „EMPIK” przy ul. Zamienhofa — Wystawa fotograficzna rad. Zdzisława Marcy pt. „Grecja”.
W KINIE „MILENIUM” wystawa pt. „Pokaz znaczący” z okazji 50. rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, zorganizowana przez Szkolne Koło Filatelistów przy Technikum Elektrycznym.

CKINO

MILENIUM — Kamo — niebezpieczna misja (radz., od lat 14).
Seanse o godz. 13.45, 16, 18.15 i 20.30.
POLONIA — Siostry — I seria (radziecki, od lat 14).
Seanse o godz. 14, 16.15, 18.30 i 20.45.
GWARDIA — Iwan Groźny — II seria (radziecki, od lat 16).
Seanse o godz. 17.30 i 20.

USTKA

DELFIN — Mroźny poranek (radziecki, od lat 14) — panoram. Seanse o godz. 18 i 20.

GŁOWCZYCE

STOLICA — Kraksa (radziecki, od lat 14).
Seanse o godz. 20.30.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

TELEWIZJA

na dzień 15 bm. (środa)

10.30 „Człowiek, który lubił lwy” — film z serii: „Święty”.
11.20 Przerwa.
13.45 Sprawozdanie sportowe.
16.55 Wiadomości.
17.00 Dla dzieci — „Pan Półka i spółka”.
17.20 Dla dzieci — film z serii: „Bolek i Lolek na wakacjach”.
17.30 Telekam.
17.40 PKF.
17.50 Magazyn medyczny.
18.20 „Zwierzeta areny” — film produkcji polskiej.
18.30 „Na trawie przez Pamir” — film produkcji radzieckiej.
18.50 Wielkie balety.
19.20 Dobranoc.
19.30 Dziennik.
20.05 „Człowiek, który lubił lwy” — film z serii: „Święty”.
20.55 „Światowid”.
21.25 Studio Współczesne — „Myśliwi” — sztuka Wł. Terleckiego.
22.20 Dziennik.
22.35 Film. sprawozdanie sport.
22.55 Program na jutro.

PROGRAMY OSIWIATOWE

9.55 Dla szkół: Wychowanie obywatelskie dla kl. VII.
11.55 Dla szkół: Fizyka dla kl. VIII. „O ładunkach elektrycznych”.
15.45, 16.25, 23.00 i 23.35 Politechnika TV: Matematyka II roku.

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organu KW PZPR, Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „Prasa”, Koszalin.

Redaguje Kolegium Redakcyjne, Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 do 65.

„Głos Słupski”, Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefon: sekretariat (dla kł. i kł. rolniczym) — 51-95; dział ogłoszeń — 51-95; redakcja — 54-64.

Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 13 zł, kwartalna — 39 zł, półroczna — 78 zł, roczna — 156 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz Oddział „Ruch”.
Tłoczono KZGraf, Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.

W-3

O wejście do II ligi

Ostatnia przeszkoda Czarnych

W niedzielę nastąpi zakończenie dwuletniego cyklu rozgrywek o wejście do II ligi bokserskiej. Sprawa tytułu mistrzowskiego jest jeszcze otwarta. Do pierwszego miejsca, które jest premiowane awansem do II ligi, kandydują pięściarze Czarnych i Sokola Pila. W ostatnich spotkaniach przegrywając Czarnych — Czarni udaje się do Ruchu Grudziądz, natomiast Sokół walczy na własnym ringu z Gopłanią Inowrocław. Wszyscy miłośnicy boks w Słupsku i w Pile z niecierpliwością oczekują na wyniki niedzielnych pojedynków.

W przeciwnieństwie do Sokola naszych bokserów czeka w Grudziądzu ciężka przeprawa. Słupsk, aby uzyskać awans, musi zwyciężyć z Ruchem przynajmniej jeden remisowy, ponieważ

Sokół z pewnością łatwo upora się z dziesiątką Gopłani.

Czarni udają się na niedzielny mecz w swoim najbliższym składzie z Sokółskim, Wojciechowskim, Paszkowskim i braćmi Rackami na czele. W Grudziądzu może dojść do atrakcyjnego pojedynku w wadze lekkiej pomiędzy byłym reprezentantem Polski — Milewskim a naszym Wojciechowskim. Z innych znanych pięściarzy w Ruchu walczy Strykowski, Lewandowski i bracia Keatingowie.

Jak już informowaliśmy, Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa „Gromada” organizuje na to decydujące spotkanie wycieczkę. Są jeszcze wolne miejsca. Zgłaszać się można w siedzibie „Gromady” przy ul. Wojska Polskiego 1. (sz)

W „nowym” Izraelu

Spędziłem kilka godzin przeglądając artykuły, reportaże i informacje prasy zachodniej na temat sytuacji w „nowym” Izraelu. „Nowym” — w sensie rozciągniętego po sześciokilometrowych wojennych terytoriach. Na południowym zachodzie — o ogromny, pustynny obszar Półwyspu Synajskiego oraz strefę Gazy; na wschodzie — o siegającą brzegu Jordana część terytorium jordanckiego i Wzgórze Syryjskie.

Powracając do lektury. Pozwala ocenić na nowo dalekowzroczność przewidywań, że ekspansjonistyczna polityka Izraela stać się może na dłuższą metę przykładem słusznego niemieckiego gorzkiego powiedzenia, iż „można się zwycięsko pogrzebać”.

TRIUMFATORZY sprzed kilku miesięcy nie czują się pewnie nawet we własnej stolicy. Przedmiotem kawiarnianych rozmów w Tel Awiwie są coraz liczniejsze przejawy arabskiego ruchu oporu. Przedwczoraj znaleziono bombę u wejścia do siedziby premiera, wczoraj wyskoczył z szyn pociąg, dzisiaj znalazł się ładunek wybuchowy w bibliotece ambasady amerykańskiej. Pisze paryski „Combat”: „Każdy dzień przynosi wiadomości o sabotażach, strajkach, manifestacjach i zamachach, dokonywanych przez Arabów, czyli po prostu o ruchu oporu”.

Ale w Tel Awiwie jest sto sunkowo najspokojniej. Okupanci jordanjskiej części Jerozolimy myślą o stolicy jak o oazie bezpieczeństwa. Francuski „Le Nouvel Observateur” relacjonuje panującą wśród nich nastroje: „W Algierze wszystko było mniej skomplikowane. Gdy Arab wchodził do kina z paczką, przeszukiwano go; lub po prostu zakazywano wstępu Arabom. Byli tam wi do rozpoznania. Tymczasem tu Arab „glinie w żydowskim tłumie”, jak pisze prasa izraelska. Spróbujcie odróżnić syryjskiego Żyda od Araba. Najbardziej doświadczeni eksperci na zistowsy nie dokonali tego. Jak zatem ich rozpoznać? Zmusić do noszenia znaków rozpoznawczych, powiedzmy, w kłapie marynarki? Gdyby tego już gdzieś kiedyś nie zrobiono, wcale nie jestem pewien, czy realniści z Jerozolimy i Tel Awiwu nie widzieliby w tym sposobu prostego, skutecznego i uzasadnionego moralnie dla ograniczenia terroryzmu”.

Przeglądam zdjęcia, którymi cytowany tygodnik ilustruje swój reportaż. Na jednym — czterech młodych Arabów z zawiązanymi oczami i skutymi do tyłu rekoma siedzi w prowizorycznym więzieniu o blaszanych ścianach. Ogólna liczba aresztowanych w ostatnim okresie Arabów nie jest znana, dane są fragmentaryczne. Jedynie w jordanjskim Nablus było ich podobno według danych arabskiego mera 1200, a według danych izraelskiej armii — 729. Za „usiłowanie wypłynięcia na opinie publiczną w celu wywołania zamieszek”, które to określenie nie jest szczerze precyzyjnym prawniczym językiem, więzieniom grozi kara 10 lat (International Herald Tribune). Za bezpośredni udział w ruchu oporu — najwyższy w kodeksie izraelskim wymiar kary, dożywocie (Reuters). Za przechowywanie „terrorystów” — zrównanie domu z ziemią (Témoignage Chrétien).

Bazą ruchu oporu są arabscy niedźwiedze, którzy nie znaleźli się wśród setek tysięcy uchodźców. Mimo exodusu, na obszarze kontrolowanym obecnie przez Izrael żyje łącznie około 1,5 miliona Arabów. Ich liczba podskoczyła zatem z około 10 do ponad 40 procent

taryczne gdyż — jak stwierdził młody jeden z krytycznie nastawionych zresztą wobec Arabów rozmówców — „świat dopiero kiedyś dowie się, co zrobili Izraelczycy”.

Te wioski, a raczej arabskie douary, o egzotycznych nazwach w rodzaju Beit Awa, Beit Mersin czy Beit Sir, nigdy nie znajdowały się na mniej dokładnych mapach tego rejonu. Ale przecież istniały. Żyli ich śmiere była według cytowanej relacji taka: „Podczas akcji odwetowych oddziały izraelskie otaczały wioski arabskie, wysadzając domy w powietrze bądź młazając samochodami razem z mieszkańcami”.

Za swą politykę Izrael płaci wysoką cenę. Płaci, po pierwsze izolacją w opinii światowej; która kształtuje swoje sądy już nie tylko na podstawie samego aktu agresji, ale pierwszych miesięcy praktyk okupa-

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Udany rewanż sztangistów Iskry w Stralsundzie

W Stralsundzie (NRD) gościł młodzieżowy zespół białogardzkiej Iskry, który rozegrał rewanżowe spotkanie z drużyną miejscowego Motoru. Obok obu tych zespołów na pomoście w Stralsundzie wystąpiła także reprezentacja okręgu Rostock. Turniej zakończył się sukcesem sztangistów Iskry, którzy zwyciężyli drużynę Motoru 5:2. Również w łącznej klasyfikacji triumfowała Iskra, uzyskując w sumie 1847,5 kg. Na drugim miejscu uplasował się zespół Motoru — 1835 kg, a na trzecim — reprezentacja okręgu Rostock — 1802,5 kg. Tak więc ciężarowcy Iskry zrewanżowali się Niemcom za porażkę poniesioną w lipcu br. w Białogardzie.

APASNICZE MISTRZOSTWA ŚWIATA W STYLU WOLNYM

Ostatni Polak wyeliminowany

Ostatni polski zawodnik został wyeliminowany z zapasniczych mistrzostw świata w stylu wolnym, rozgrywanych w Delhi (India). Jest nim Tadeusz Godwin, który w czwartej turze przegrał na punkty z reprezentantem USA — Mike Yougem.

Tak więc udział polskich zapasników w tegorocznych mistrzostwach świata był nieudany. Mimo dobrego przygotowania i niezłej formy, wykazanej na turnieju w Zakopanem, okazało się, że w tej dyscyplinie sportu nie odgrywamy w skali światowej żadnej roli.

Punkty dla zespołu białogardzkiego zdobyli: Rokicki, Czuba, Marciniak, Ulanowski i Kręciejewski. A oto wyniki walk w poszczególnych kategoriach wagowych:

W. kogucia: 1) Ternow (Motor — 190 kg, 2) Jonko (Iskra) — 167,5 kg.

W. piórkowa: 1) Glewa (M) — 202,5 kg, 2) Kotłęga (I) — 197,5 kg.

W. lekka: 1) Rokicki (I) — 270 kg, 2) Hess (M) — 267,5 kg.

W. średnia: 1) Czuba (I) — 297,5 kg, 2) Rottke (M) — 262,5 kg.

W. półciężka: 1) Marciniak (I) — 325 kg, 2) Peter (M) — 315 kg.

W. lekkociężka: 1) Ulanowski (I) — 342,5 kg, 2) Stanke (M) — 302,5 kg, 3) Schonschow (Rostock) — 287,5 kg.

W. ciężka: 1) Kręciejewski (I) — 250 kg, 2) Hochnoff (Rostock) — 247,5 kg.

Spotkanie było bardzo zacięte. O końcowym sukcesie sztangistów Iskry w łącznej klasyfikacji uzyskanych kilogramów zdecydowało ostatnie podejście w podrzucie wagi ciężkiej. Reprezentant Motoru zajął dopiero trzecie miejsce, uzyskując zaledwie 237,5 kg. (sf)

Kołobrzeg zdobywca Pucharu ZW ZMS w kometce

W koszańskiej hali sportowej zakończył się dwudniowy wojewódzki turniej w kometce o Puchar Zarządu Województwa ZMS, którego organizatorami byli: WKZZ, ZW TKKF i ZW ZMS. Na starcie imprezy stanęli zawodnicy i zawodniczki z całego województwa, którzy walczyli o pierwsze miejsca w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej. Pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej zajął zespół KOŁO-BKZEGU, uzyskując łącznie 67 punktów i tym samym zdobył Puchar ZW ZMS w Koszalinie. Na drugim miejscu uplasował się Białogard — 55 pkt. Dalsze lokaty zajęli: Miastko — 45 pkt, Szczecinek, Koszalin i Słupsk.

W grze pojedynczej kobiet zwyciężyła K. ELWERTOWSKA (Białogard), wyprzedzając T. Daszkiewicz (Szczecinek) i K. Wiczyńska (Miastko). W turnieju indywidualnym mężczyzn triumfował A. PYSZORA (Kołobrzeg) przed Kuzanskim (Kołobrzeg) i Pietruszyskim (Miastko). (sf)

Relacja powyższa świadomie ogranicza się do sytuacji wewnętrznej Izraela, pomijając zasadniczy fakt, że kraj ten usiłuje realizować swą ekspansjonistyczną politykę w warunkach otoczenia przez morze świata arabskiego. Sama bowiem ewolucja wydarzeń wewnętrznych wydaje się uzasadniać tytuł artykułu. To złudzenie, że podejmując w ostatnich dniach atak na Suez, Izrael dawał wyraz swej siły. Okupanci, którzy ugryzli o wiele więcej, niż mogą połknąć, są naprawdę zmęczeni.

WŁODZIMIERZ ŻRAŁEK

PRASA FRANCUSKA O POLSKICH BOKSERACH

Ostra krytyka arbitrów

Prasa francuska zamieszczając sprawozdanie z meczu bokserów polsko — francuski, rozegranego w Longwy, stwierdza, że mimo porażki był to bardzo korzystny kontakt sportowy, szczególnie dla boksu francuskiego.

Niemal we wszystkich gazetach pojawia się ostra krytyka francuskich arbitrów. Sprawozdawca L'Equipe — Georges Feeters — pisze: „Piękny sportowy mecz pospoli, niestety, sędzia Fleche, który — dyskwalifikując Gumowskiego — podarował zwycięstwo Laine, Polak, bokser szybki o dobrej technice, od pierwszej rundy uzyskał zdecydowaną przewagę. Z upływem czasu przewaga Gumowskiego wzrastała, kiedy zwycięstwo Polaka nie podlegało dyskusji, dal o sobie znać arbiter ringowy Fleche, dyskwalifikując Gumowskiego i dając naszej drużynie niepotrzebny prezent punktowy. Frawde mówiąc, o ile pojedynkę ten chciał pan Fleche zakończyć dyskwalifikacją, to bliżej niej był reprezentant Francji — Laine. Rozmawiałem po meczu z trenerem reprezentacji Francji — Savignacem. Był on oburzony decyzją naszego arbitra stwierdzając, że takie zwycięstwa nie mają nic wspólnego ze sportem.

Druga pomyłka popełnili nasi sędziowie punktowi — pisze dalej sprawozdawca L'Equipe — w walce ciężkiej. Tym razem odebrali cni zwycięstwo ambimemu Polakowi Denderysowi.

Na wieczorku pożegnalnym organizatorzy meczu w Longwy wręczyli specjalne puchary najlepszym bokserom zespołów. Otrzymał je Grudzień i Caudron.

Derby juniorów walcza

W walcu odbyło się spotkanie o mistrzostwo województwa w koszykówce juniorów. Zmierzyli się zespoły lokalnych rywali: MKS Zak — Orzeł. Pojedynkę zakończył się wysokim zwycięstwem koszykarzy Orła 101:29 (37:19). Drużyna Orła przewyższała swoich rywali przynajmniej o klasę, odnosząc efektowne zwycięstwo nad słabo przygotowanymi do rozgrywek koszykarzami Zaka. (sf)

W inauguracyjnym spotkaniu o mistrzostwo klas B w koszykówce mężczyzn, które odbyło się w Człuchowie, miejscowy Piast wygrał wysoko z Łącznością z Drowa 59:33, prowadząc do przerwy 24:18. (sf)

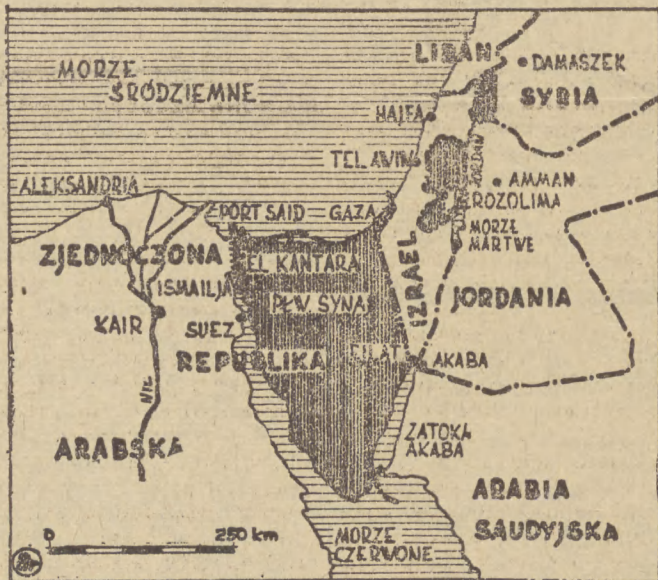
KIEROWCO BRAWURA NIE POPLACA

Koszykarki Darzboru prowadzą

Zespoły klasy A w koszykówce kobiet rozegrały trzecią kolejkę spotkań mistrzowskich. Zespół Darzboru Ib mimo porażki ze Znicz Koszalin utrzymał pozycję przewodnika tabeli, ale tylko dzięki temu, że koszykarki Zni-

czka mają jeszcze zaległe spotkanie. A o o tabeli:

Darzbor Ib	2:1	5	88—136
MKS Znicz	2:0	4	85—30
Łączność z Drowa	1:2	3	70—61
Start Bytów	1:1	3	67—60
Bałtyk Ib	1:1	3	64—81
LZS Piast Słupsk	1:2	2	44—70



Terytoria zskreskowane na mapie zostały zagarnięte przez Izrael w toku agresji. (Foto — AR)

F.M. ESFANDIARY Zebrak

Tłumaczyła: R. Grzybowska

(9)

— Jej życie też jest w niebezpieczeństwie. Wdowa miała sen, że córka jej umiera. Może zachowaj. Boże zachowaj! — To kara za to, że prowadzi takie życie, od czasu jak jej mąż... Panie, świeć nad jego duszą... odszedł z tego świata.

— Nie mów tak, Sitt Maryam, to grzech. Nie zapominaj, że masz chore dziecko i potrzebujesz boskiej pomocy. Musisz być czysta.

— Masz rację, Ali. Tylko że ja nie powiedziałam nic grzesznego. Ja po prostu czuję, że Wdowa musi zmienić życie, jeżeli chce łaski dla swojej córki.

— Wdowa jest przyswoitą kobietą — odparł Zebrak z głęboką powagą. — Nie ma męża. Nielatwo samej kobiecie żyć z dzieckiem.

— Niech Bóg ma w opiece jej dziecko — rzekła Sitt Maryam i wzniosłszy oczy w górę dodała: — Niechaj Bóg ma w opiece wszystkie dzieci.

— Wdowa złożyła przysiężenie, że da biednym pięć lirów. — Przecież ona sama jest biedna. Jakże może wspomagać innych?

— Zwróciła się do mnie z prośbą o pieniądze. Ja jestem jednak tylko żebrakiem i nie mogę jej pomóc. Ale jeśli ktoś wspomógł matkę w takiej potrzebie, tego na pewno Bóg wspomógł. — Zebrak przerwał w nadziei, że Sitt Maryam zaofiaruje pieniądze.

Sitt Maryam jednak nic na to nie odrzekła i najwyraźniej zamierzała odejść.

— Sitt Maryam, czy nie chciałabyś skorzystać z takiej okazji i wspomóc potrzebującą matkę? Straciła już czworo dzie-

ci i teraz wisi groźba, że straci jedyne pozostałe jej jeszcze dziecko.

— Co ty wygadujesz, Ali? A skąd ja mam wziąć pięć lirów? Nie mogę pomóc nikomu. Sami jesteśmy biedni, jak więc mam pomagać innym?

— Warsztat twego męża daje mu dochody, możesz zdobyć pieniądze. Czy nie warto dać pięć lirów, żeby ocalić twoje dziecko?

— Nie mów takich rzeczy, Ali, nie powinienes.

— Ale jeżeli chcesz, żeby Bóg wysłuchał twojej modlitwy i pomógł ci, ty też musisz pomagać tym, co są jeszcze w większej od ciebie potrzebie. Nie ściągaj gniewu Boga odwołując się do pomocy potrzebującej matce. Musisz być liściwa, Sitt Maryam. To są święte pieniądze i pomoga twojemu dziecku szybko wyzdrowieć. Posłuchaj mnie, a zobaczysz.

Sitt Maryam zastanowiła się przez chwilę, po czym rzekła: — Pięć lirów to dużo pieniędzy.

— Za dużo, żeby ocalić życie twojemu dziecku? Bóg właśnie daje ci okazję, żebyś mogła przysiąc z pomocą jednemu z jego potrzebujących dzieci, a on tobie w zamian przyjdzie z pomocą. Nie bądź niewdzięczna. Nie ściągaj na siebie gniewu Boga, Sitt Maryam.

— Uchowaj Boże, Ali, postaram się przynieść ci te pieniądze na przyszły tydzień.

— W przyszłym tygodniu to za późno, Sitti. Wdowa złożyła przysiężenie... święte przysiężenie... że rozda pieniądze między biednych w piątek, to znaczy pojutrze.

— Ach tak, ach tak. Jutro, skoro taka jest wola Boga, przyjdę i...

— Bóg rozłoży opiekę nad twoimi dziećmi, Bóg je zachowa.

Kiedy Sitt Maryam odeszła, Zebrak zwrócił oczy na roje much, krzątających zapamiętale pomiędzy sklepem rzeźnika a leżącym na jezdni łajnem. Bóg cię wynagrodzi — mówił w myślach. — Bóg ci to odda. Jesteś szczodra. Może któregoś dnia ja będę mógł coś zrobić dla ciebie. A teraz... wiem, co zrobić, pomóż mi się za ciebie. Poproszę Go, żeby otoczył opieką twoje dzieci i warsztat twego męża i twoje...

— Oby ten ranek był dla ciebie pomyślny, Ali.

— Oby ten ranek był dla ciebie pomyślny, Ibrahim.

— Jak tam interes, bracie?

— Jak Bóg da. A jak twój?

— Jak Bóg da — odparł Ibrahim kiwając głową.

— Czy to nie prawą rękę widziałem u ciebie ostatnio na temblaku?

— Tak, prawą, ale jak trzymam zawsze tę samą ręką na temblaku, to mi sżytywnie. Dlatego jeden tydzień trzymam prawą, a następny lewą.

— I ludzie tego nie zauważą? — spytał Zebrak odpędzając muchy.

— Nie zauważą. Widzą rękę na temblaku i dają jałmużnę.

— A gdyby tak ktoś zauważył i wszystkim powiedział?

Ibrahim, młody żebrak, uśmiechnął się i wzruszył ramionami.

— A niech tam zauważą, nie dbam o to. I tak będą dawać jałmużnę. Ludzie nie dają dlatego, że chcą pomóc, ale że sami czegoś chcą. Pewien jestem, że dobrze o tym wiesz.

Czasami się zastanawiam, kim naprawdę jest żebrak, a kim ten, co daje. Mój ojciec, który żebrał w Damasku, powiedział kiedyś do mnie, Ladaco — zawsze nazywał mnie Ladaco — powiedział, Ladaco, pamiętaj, nie wstydź się żebrania, każdy w tym kraju jest żebrakiem.

— Nie byłbym żebrakiem, gdybym miał mocne nogi i mógł pracować — rzekł Ali.

— Bracie, kogo ty chcesz oszukiwać? Każdy wie, że gdybyś tylko chciał, to byś mógł pracować u pana Shehadeha.

— Rozejrzał się na wszystkie strony, po czym dodał: — Ale ja cię nie potępiam za to, że nie chcesz pracować. Po co miałbyś pracować? W zeszłym roku pracowałem przez parę dni, ale zmęczyłem się i przestałem. Nawet mi dobrze płacili, tylko że to nie to samo; pieniądze, na które musisz pracować, są inne od pieniędzy, które ci dadzą ludzie.

Widząc zbliżające się dwie kobiety żebracy przestali rozmawiać. Ibrahim wyciągnął prawą rękę, a Ali podniósł błaszany kubek.

— Oby Bóg był dla was szczodry — rzekł Ali. — I abyście nie zasnęli głodem.

Kobiety spowite welonem nie zatrzymały się ani nie wrzuciły jałmużny. — Stare krowy, skapiradła — mruknął Ali. Ibrahim poszedł za nimi bładolac.

— Matko, wspomóż okaleczonego człowieka. Wspomóż żebraka, którego reka okaleczona została w służbie Boga. Oby waszych dzieci nigdy nie spotkała taka dola.